X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 39)**
- **Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 2)**

z dnia 9 września 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia
Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 39)
Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 2)

9 września 2024 r.

Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz do Spraw Dzieci i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, oraz poseł **Moniki Rosy (KO)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, zaopiniowały:

– wnioski w sprawie powołania na członków Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druki nr: 592, 593, 594, 595, 596, 597 i 598).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Szeroczyńska** sekretarz Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, **Grzegorz Wrona** sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej wraz ze współpracownikami, **Jadwiga Łuczak-Wawrzyniak** przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, **Wojciech Dragan, Aleksandra Krasowska, Konrad Ciesiołkiewicz, Katarzyna Komoniewska, Dominika Czerniak, Marta Flis-Świeczkowska, Grażyna Stanek** kandydaci na członków Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży.

Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości, kandydatów: pana Wojciecha Dragana, panią Aleksandrę Krasowską, pana Konrada Ciesiołkiewicza, panią Katarzyna Komoniewską, panią Dominikę Czerniak, panią Martę Flis-Świeczkowską, panią Grażynę Stanek.

Witam także przedstawicieli wnioskodawców, panią doktor Jadwigę Łuczak, przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Psychologicznego; panią prokurator Małgorzatę Szeroczyńską z Krajowej Rady Prokuratorów, pana doktora Grzegorza Wronę, sekretarza Naczelnej Rady Lekarskiej, a także panią Aleksandrę Gil, prawnika Naczelnej Izby Lekarskiej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na członków Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. Są to druki nr od 592 do 598.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Chciałbym, po pierwsze, żeby pan przewodniczący wyjaśnił, dlaczego posiedzenie naszej Komisji, czyli Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w nader istotnej spawie tymczasowych aresztowań zostało wyznaczone na przyszły poniedziałek 16 września na godz. 10.00 w sytuacji, kiedy nie muszę nikomu tłumaczyć, że posłowie mają zaplanowane w tym terminie prace poselskie w okręgu?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Panie pośle, przepraszam bardzo. Sekundka, panie pośle, jeżeli można. Panie pośle, jest to decyzja, która już jest, termin posiedzenia Komisji jest wyznaczony, a przedmiotowe posiedzenie dotyczy zupełnie innego problemu. Bardzo bym prosił, skupmy się na tym problemie. Serdecznie zapraszam po posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Składam wniosek, żeby prezydium Komisji ustaliło inny termin, nawet wcześniejszy, dla tak istotnej sprawy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do realizacji porządnego dziennego. Proszę przedstawicieli wnioskodawców o przedstawienie kandydatów według kolejności druków, zaczynając od druku nr 592. Kandydaturę pana Wojciecha Dragana zgłosiło Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Oddaję głos przedstawicielowi wnioskodawcy, pani doktor Jadwidze Łuczak-Wawrzyniak, przewodniczącej towarzystwa, w celu przedstawienia wniosku z druku nr 592.

Przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego Jadwiga Łuczak-Wawrzyniak:

Dzień dobry. Jadwiga Łuczak-Wawrzyniak. Jestem przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Chciałabym przedstawić naszego kandydata, jakim jest pan profesor Wojciech Dragan, który jest profesorem psychologii, co jest bardzo ważne w obliczu naszej walki o ustawę o zawodzie psychologa. Chodzi nam o to, żeby po prostu wyróżniać osoby, które mają rzeczywiście doskonałe wykształcenie psychologiczne.

Pan profesor zawsze zajmował się dziećmi i młodzieżą. Jest to duża część pracy klinicznej pana profesora. Poza tym, że jest naukowcem, jest również psychologiem klinicznym, klinicystą. Łączy znajomość problemu pacjenta, osoby, która została skrzywdzona, z nauką, dlatego że takie są zainteresowania pana profesora w kontekście prac, które wykonuje, żeby doświadczenia praktyka łączyć z teorią. Jest to o tyle ważne, że sama możliwość prewencji i zapobiegania pewnym negatywnym zjawiskom społecznym wymaga doskonałego zbadania sytuacji, która jest. Dlatego uważamy, że kandydatura pana profesora Dragana jest, może powiem krótko, po prostu na miejscu.

Otóż pan profesor jako badacz jest zainteresowany, zaciekawiony, kontynuuje różne swoje prace właśnie w kontekście badania osób, które krzywdzą i które są skrzywdzone. W ramach swojego dorobku naukowego zabiegał o to, żeby uznać traumę osób, które w przeszłości zostały skrzywdzone, właśnie w dzieciństwie, a teraz są osobami dorosłymi. Trauma stała się teraz dosyć popularnym problemem, zjawiskiem. Jest wielu specjalistów, którzy chcą leczyć, ale to, co jest istotne, to, że każde leczenie przyniesie efekt, jeżeli będzie opierało się na dowodach naukowych.

Proponujemy naszego kandydata, pana profesora Wojciecha Dragana, ponieważ jako naukowiec ma ogromny dorobek, doświadczenie i umiejętność przygotowywania właśnie takich badań, które pozwoliłyby zobaczyć problem, postawić diagnozę, żeby móc podejmować konkretne działania, żeby z jednej strony przeciwdziałać, czyli zaopiekować się osobami, które krzywdzą, ale też, żeby nieść właściwą pomoc osobom, które zostały skrzywdzone w przeciągu całego swojego życia. Chodzi nie tylko o dzieci, nad którymi komisja się pochyla, dzieci poniżej 15. roku życia, gdyż dzieci te za jakiś czas będą osobami dorosłymi.

To chyba wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Poproszę o przedstawienie przez Naczelną Izbę Lekarską kandydatury pani Aleksandry Krasowskiej.

Sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej Grzegorz Wrona:

Grzegorz Wrona, jestem sekretarzem Naczelnej Rady Lekarskiej, w przeszłości byłem naczelnym rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej. Stąd zapewne prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej powierzyło mi zaszczyt przedstawienia naszego kandydata.

Pani doktor Aleksandra Krasowska ukończyła studia na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym w 2009 r. Będę mówił bardzo krótko, ale to jest tylko efekt prośby, którą zgłosili oboje przewodniczący Komisji.

Pani doktor już w roku 2016 zdobyła specjalizację, drugi stopień specjalizacji, specjalizację jednostopniową w zakresie psychiatrii, a trzy lata później zdobyła również specjalizację z zakresu seksuologii. Podczas dzisiejszego wysłuchania publicznego mieliśmy okazję wysłuchać wielu wypowiedzi, które świadczą o kompetencji pani doktor, natomiast cały życiorys zawodowy panie posłanki i panowie posłowie otrzymali w materiałach sejmowych. Ja tylko pragnę jeszcze dodać, że pani doktor uczestniczy w pracach szkoły podyplomowej seksuologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Prowadzi tam zajęcia dotyczące fizjologii seksualności człowieka, dysfunkcji seksualnych, zaburzeń preferencji seksualnych, a także seksuologii sądowej. Jest to ściśle związane z tematyką prac Komisji. Pani doktor w 2016 r. obroniła doktorat dotyczący podejmowania decyzji i przetwarzania emocji w grupie osób, które dokonały przestępstw seksualnych, a także jest współredaktorką, razem z obecnym konsultantem krajowym, podręcznika *Seksuologia sądowa*, co upoważnia mnie do stwierdzenia, iż bardziej zaangażowanej osoby w tematykę, nad którą pracuje komisja, Naczelna Izba Lekarska nie mogłaby znaleźć. Zdecydowanie zachęcam do głosowania nad kandydaturą pani doktor.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie doktorze, szczególnie za szybkość w przedstawieniu kandydatki.

Kandydata, pana Konrada Ciesiołkiewicza zgłosiła Krajowa Rada Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym oraz grupa posłów klubu parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni. Poproszę bardzo przedstawiciela Prokuratury Krajowej o przedstawienie kandydata.

Sekretarz Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym Małgorzata Szeroczyńska:

Przedstawiciela Krajowej Rady Prokuratorów.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Krajowej Rady Prokuratorów. Bardzo serdecznie przepraszam.

Sekretarz Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym Małgorzata Szeroczyńska:

Małgorzata Szeroczyńska, sekretarz Krajowej Rady Prokuratorów.

Proszę państwa, zgłosiliśmy czterech kandydatów. Krajowa Rada Prokuratorów wyszła z założenia, że wybór musi być demokratyczny, w związku z czym kandydatów powinno być więcej niż miejsc. Poza tym zgłosiliśmy osoby o bardzo różnych kompetencjach, oczywiście specjalistów w swoich dziedzinach, wychodząc również z założenia, że komisja powinna mieć bardzo różne osoby w swoim składzie. Wybór należy do Sejmu, tak naprawdę od Sejmu zależy, których specjalistów wybierze.

Jeżeli chodzi o pana Konrada Ciesiołkiewicza, to nie jest on prawnikiem, jedynym nieprawnikiem zgłoszonym przez Krajową Radę Prokuratorów. Jest to psycholog, politolog, doktor nauk społecznych, osoba o bardzo szerokim wykształceniu zdobytym na bardzo wielu uczelniach, związana aktualnie z Uczelnią Korczaka. Myślę, że jest to najważniejszy element. Pan doktor od wielu lat propaguje dzielnie idee wychowania zgodnie z teoriami pana doktora Korczaka. Dostał także nagrodę imienia Janusza Korczaka za wieloletnie działania na rzecz edukacji w duchu idei korczakowskiej.

Wychodzimy z założenia, że komisja ma nie tylko badać sprawy karne, sprawy, które miały miejsce, ale przede wszystkim promować edukację, promować zdrowy styl życia. W związku z tym akurat kompetencje pana doktora w tym zakresie są jak najbardziej potrzebne w Komisji. Także jego wiedza i umiejętności w zakresie współpracy zarówno z organizacjami pozarządowymi, jak i z organizacjami rządowymi w obszarze tworzenia prawa, w obszarze tworzenia programów prawnych są dobrze widziane, podobnie jak w zakresie propagowania instytucji rządowych, instytucji publicznych w sposób edukacyjny również dla dzieci i młodzieży. Stąd wydaje nam się, że osoba ta jest jak najbardziej kompetentna do składu Komisji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani prokurator.

Skoro jest pani przy głosie, a zgłosiliście państwo, jak trafnie pani prokurator zauważyła, jeszcze kandydaturę pani Dominiki Czerniak, pani Marty Flis-Świeczkowskiej, a także pani Grażyny Stanek, bardzo bym prosił o przedstawienie po kolei trzech następnych kandydatów.

Sekretarz Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym Małgorzata Szeroczyńska:

To teraz może alfabetycznie.

Pani doktor Dominika Czerniak. Jak już powiedziałam, pozostałe osoby są prawnikami. Pani doktor jest prawnikiem, ma doktorat z zakresu nauk prawnych. Jest związana z uczelnią, Uniwersytetem Wrocławskim, wobec czego kompetencje pani doktor są przede wszystkim kompetencjami edukacyjnymi. Oprócz nauczania oczywiście z zakresu prawa, głównie prawa karnego, ale także prawa dotyczącego resocjalizacji nieletnich, prawa dotyczącego przestępstw seksualnych, zajmuje się tworzeniem programów edukacyjnych oraz współpracuje z organizacjami pozarządowymi na rzecz osób, które doświadczyły przemocy seksualnej. Ma więc doświadczenie praktyczne, może nie takie, jak ma pani doktor przed chwilą przedstawiana przez izbę lekarską, tylko od strony prawnej, od strony konfliktu z prawem, od strony doświadczenia przestępstwa i kontaktu z wymiarem sprawiedliwości, co często jest także traumatyczne, niestety czasami dużo bardziej niż samo przestępstwo, ponieważ trwa dużo dłużej. A więc kompetencje pani doktor też predestynują ją do składu Komisji.

Zachowując kompaktowy styl prezentacji, teraz pani doktor Flis-Świeczkowska, która ma zarówno kompetencje praktyczne, jak i teoretyczne, ponieważ jest radcą prawnym, wykonuje zawód radcy prawnego, ale jest także adiunktem Uniwersytetu Gdańskiego na Wydziale Prawa i Administracji. Chciałabym podkreślić, jeżeli chodzi o kompetencje pani doktor Flis-Świeczkowskiej, jej działalność na polu organizacji pozarządowych, a przede wszystkim współpracę z oddziałem gdańskim Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, jej aktywność zarówno doradczą, jak i aktywność w pracy interdyscyplinarnej. Warto podkreślić, że pani doktor skończyła również studia podyplomowe w zakresie psychotraumatologii.

O traumie już dzisiaj było mówione. Dla prawników często jest to wiedza niedostępna, a pani doktor połączyła te dwa aspekty, prawo i pewne aspekty psychologii. W związku z tym jej umiejętność łączenia informacji z pracy zarówno z lekarzami, jak i psychiatrami, seksuologami jest na pewno nieoceniona. Tłumaczenie osobom spoza kompetencji prawniczych, właśnie w szczególności lekarzom, elementów związanych z prawem jest wartością dodaną. Myślę, że jej umiejętności w tym zakresie, także umiejętności komunikacyjne byłyby bardzo cenione w Komisji.

I ostatnia nasza kandydatka, oczywiście ostatnia, tylko jeżeli chodzi o kolejność druków i kolejność alfabetyczną, to pani prokurator Grażyna Stanek, pani prokurator w stanie spoczynku, prokurator byłej Prokuratury Krajowej. Myślę, że pani prokurator ma dwa aspekty, które są nieocenione w komisji – przede wszystkim jest prokuratorem. Komisja działa i zajmuje się głównie sprawami karnymi, więc bada akta prokuratorskie i akta sądowe. Umiejętność czytania akt z postępowań karnych jest umiejętnością, którą trzeba nabyć. Pani prokurator przez wiele lat swojej pracy nabyła taką umiejętność, wie, jak one wyglądają, wie, czego w nich brakuje, wie, co jeszcze powinno być, wie, jak się prowadzi postępowania karne, a więc, jakie czynności dowodowe ewentualnie w danych sprawach powinny były być zrobione albo zostały zrobione źle.

Jej praktyczna wiedza przy braku prokuratora w komisji nie zostanie przez nikogo nadrobiona. Żaden radca prawny, żaden adwokat, żaden sędzia merytorycznej, zawodowej, praktycznej wiedzy po prostu nie ma. Z drugiej strony pani prokurator przez 10 lat była pracownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości w Departamencie Legislacyjnym, a więc też umie pisać przepisy, była współautorem przepisów ustawy o przemocy domowej, a także była współautorem projektów zmian w Kodeksie karnym, dotyczących przepisów o wolności seksualnej. W związku z tym także jej wiedza teoretyczna, legislacyjna może być nieoceniona.

Popieramy wszystkich czterech naszych kandydatów, ale oczywiście wybór zostawiamy Sejmowi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani prokurator.

Kandydatkę panią Katarzynę Komoniewską zgłosiła grupa posłów klubu parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga i klubu poselskiego Konfederacja. Oddaję głos przedstawicielowi wnioskodawców, posłowi Michałowi Pyrzykowi w celu przedstawienia wniosku z druku nr 595.

Poseł Michał Pyrzyk (PSL-TD):

Państwo przewodniczący, szanowni państwo posłowie, pani mecenas Katarzyna Komoniewska ukończyła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na kierunku prawo, gdzie uzyskała tytuł magistra.

W latach 2006–2010 odbyła aplikację adwokacką w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Katowicach. W 2010 r. zdała egzamin adwokacki i jest wpisana na listę adwokatów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Katowicach. W latach 2011–2014 odbyła studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na kierunku prawo kanoniczne, gdzie również uzyskała tytuł magistra.

Od maja 2011 r. pani mecenas w ramach własnej działalności gospodarczej prowadzi indywidualną kancelarię adwokacką w Będzinie. Pani mecenas reprezentuje strony procesowe w postępowaniu przed sądami, organami administracyjnymi na terenie całej Polski, a także udziela porad prawnych. Jako adwokat sporządza też liczne opinie prawne. Ma wiedzę i znajomość praktycznego zastosowania przepisów prawa cywilnego, rodzinnego i karnego. Jako praktyk obecny codziennie na sali sądowej posiada bogate doświadczenie w prowadzeniu spraw związanych z wykorzystaniem małoletnich. W swojej pracy ma do czynienia z szeroką gamą nadużyć i przestępstw na tle seksualnym. Reprezentowała w procesach zarówno małoletnie ofiary przestępstw seksualnych, jak również była i jest obrońcą osób niesłusznie oskarżonych.

Wobec tego, że sprawy związane z przestępstwami na tle seksualnym są niezwykle stresujące dla stron oraz trudne z racji swojej materii, jej doświadczenie zawodowe i odpowiednie podejście bywa niezwykle pomocne. Ponieważ ma świadomość, jak ważne jest udzielanie również wsparcia psychologicznego, pani mecenas pomaga w związku z tym przygotować się do czynności przesłuchania, naprowadzić, zgromadzić niezbędne dowody oraz opracować indywidualną strategię procesową.

W ramach prowadzonej przez siebie kancelarii w latach 2017–2019 udzielała nieodpłatnych porad prawnych. Wobec tego, że ukończyła także studia na wydziale prawa kanonicznego i występuje w procesach kościelnych, znana jest jej procedura procesu kościelnego karnego, karno-administracyjnego, dotycząca m.in. postępowań o wykluczenie ze stanu duchownego i przeniesienia do stanu świeckiego. Reprezentuje także strony w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa kościelnego. Wpisana jest także na listę stałych adwokatów Sądu Biskupiego w Sosnowcu. Jako adwokat zatwierdzony do spraw ad casum ma prawo reprezentować stronę na terenie całego kraju. Wiedza i doświadczenie w tym zakresie mogą być także istotne z punktu widzenia prac Komisji.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także pracowitość i sumienność pani mecenas Katarzyny Komoniewskiej oraz to, że codziennie stoi na straży prawa i chroni godność swoich klientów, uważam, że daje ona pełną rękojmię właściwego wypełniania obowiązków członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej 15 lat. Proszę o poparcie tej kandydatury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim otworzymy dyskusję, chciałbym oddać głos naszym kandydatom w tej samej, już ustalonej, kolejności, jeżeli można. Proponuję trzy minuty. Mieliście państwo czas wypowiadać się od godz. 12:00. Wiem, panie doktorze, że to mało czasu.

Panie profesorze, udzielam panu głosu.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Wojciech Dragan:

Dobrze. Przepraszam bardzo, to jednak już ze zmęczenia. Czy w tej części oczekujecie państwo od kandydatów ponownej prezentacji swojej osoby czy wizji sprawowania urzędu?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Skróconej, dlatego że bardzo szczegółowo odpowiadaliście państwo na pytania w poprzedniej części. A więc w wersji skróconej bardzo proszę.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Wojciech Dragan:

A więc w wersji skróconej może powiem, co dla mnie jako dla potencjalnego członka państwowej komisji byłoby ważne w jej przyszłej działalności. Są to kwestie związane przede wszystkim z badaniem zjawiska.

Zwróciłem uwagę na to, że właściwie nie mamy pełnych danych dotyczących rozpowszechnienia zjawiska krzywdzenia małoletnich, ale również m.in. potencjalnego zakresu występowania sprawców. Druga kwestia to jest kwestia przeciwdziałania, przy czym jako przeciwdziałanie rozumiem skuteczne programy prewencyjne skierowane do wybranych grup, nie tylko do dzieci, ale wychowawców, rodziców czy też na przykład potencjalnych sprawców. Trzecia kwestia, która wydaje mi się, że w tym wszystkim jest najważniejsza, jest to kwestia związana z uznaniem krzywdy osób, które były molestowane w dzieciństwie, uznaniem krzywdy w różnym wymiarze. Na przykład wyobrażam sobie, że komisja powinna jednak w większym stopniu korzystać z opinii środowiska osób pokrzywdzonych.

Moją osobę przedstawiła pani przewodnicząca PTP. Oczywiście chętnie odpowiem na jakieś dodatkowe pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani doktor Krasowska.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Aleksandra Krasowska:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Aleksandra Krasowska.

W dużym skrócie chciałabym podsumować swoją pracę z ostatnich 15 lat, ponieważ mniej więcej od tego czasu zajmuję się analizą zjawiska problematyki przestępstw przeciwko wolności seksualnej, podejmowanych zarówno wobec osób małoletnich poniżej 15. roku życia, jak i wobec osób dorosłych. Od 2016 r. występuję jako biegła przed sądami w całej Polsce, wypowiadam się w sprawach głównie o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, analizując stan zdrowia seksualnego osób opiniowanych w sprawach o czyn z art. 200, czyli o tzw. czyn pedofilny, ale również zgwałcenia osób dorosłych bądź dzieci, także zabójstwa, gdzie jest jakieś podejrzenie, że tłem zdarzenia może być motywacja seksualna.

W ramach pracy klinicznej pracuję w miejscu, gdzie prowadzimy ambulatoryjną terapię tzw. sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej, ale pod moją opieką znajdują się nie tylko osoby, które zostały skierowane na terapię przez sąd, ale również takie, które same czują w sobie, że ich preferencje seksualne mogą być ukierunkowane w stronę dzieci i zaniepokojone zwracają się po pomoc. Takie osoby również obejmujemy opieką. Moja praca z tymi osobami polega na diagnozie, polega na ocenie wskazań do włączenia leków obniżających popęd seksualny, ale również na obserwacji czynników ryzyka, czy czynniki ryzyka wzrastają czy nie. W zależności od tego zmieniam bądź dobieram oddziaływania terapeutyczne, na przykład drogę podania leków, czy to ustną, czy to domięśniową.

Kolejnym obszarem mojej działalności jest nauka. Jestem osobą, która jest naukowcem, pracuję na uczelni, uczę studentów z wydziału lekarskiego. Jestem również autorką wielu publikacji, w tym w podręcznikach, w książkach wydawanych w Polsce, ale również współredaktorką, razem z konsultantem krajowym Andrzejem Depko, pięciotomowego podręcznika *Seksuologia kliniczna*, do którego napisałam również 18 rozdziałów.

Ponadto w ramach swojej praktyki, działalności naukowej prowadziłam kilka badań. Właściwie wszystkie moje projekty naukowe były związane w jakiś sposób z problematyką przemocy seksualnej, motywacji, dlaczego ludzie podejmują takie zachowania i w jaki sposób możemy modyfikować czynniki ryzyka.

To tyle ode mnie. Dziękuję bardzo. Jestem gotowa oczywiście udzielić więcej informacji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan doktor Konrad Ciesiołkiewicz.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Konrad Ciesiołkiewicz.

Mam świadomość, że czas jest bardzo krótki. Wobec tego priorytety, o których rozmawialiśmy bardzo szczegółowo, pozwoliłem sobie spisać na kartkach, wybrane elementy zostawię na stole obok.

Drodzy państwo, od ponad 30 lat posiadam doświadczenie w pracy również jako wychowawca dzieci i młodzieży pracujący w organizacjach społecznych, w organizacjach pozarządowych. Od prawie 20 lat zarządzam różnymi organizacjami, projektami w obszarze szczególnie edukacji, edukacji formalnej, pozaformalnej, a także nieformalnej, która także jest szalenie ważna. Nie będę mówił dużo o sobie, jeżeli chodzi o moją biografię, bowiem informacje na ten temat też są dostępne. Mam doświadczenia w pracy w sektorze publicznym, część państwa dobrze o tym wie, w sektorze pozarządowym, a także w sektorze gospodarczym.

Od 16 lat jestem związany z fundacją edukacyjną, z fundacją, która zajmuje się przeciwdziałaniem i bezpieczeństwem przede wszystkim dzieci i młodzieży w środowisku społeczno-cyfrowym, a także edukacją informacyjną i cyfrową. Ukończyłem także podyplomowe Studium Przeciwdziałania Przemocy Domowej Stowarzyszenia Niebieska Linia. Szef Niebieskiej Linii był dzisiaj z nami podczas dyskusji. Ukończyłem także terapię skoncentrowaną na rozwiązaniach, terapię zaawansowaną i dla osób początkujących. W związku z tym wnoszę ze sobą kompetencje formalne.

Widzę trzy priorytety, drodzy państwo, o których chciałbym dzisiaj rozmawiać, jeżeli państwo, panie i panowie będziecie sobie oczywiście życzyli rozmawiać. Mam w ręku raport brytyjskiej komisji bardzo zbliżonej do istoty działania naszej państwowej komisji. Jeden z kluczowych postulatów komisji jest oczywiście kwestia powołania odrębnego urzędu, który specjalizuje się w zakresie ochrony bezpieczeństwa dzieci i młodzieży zarówno online, jak i offline. Za chwilkę powiem, dlaczego to nie powinno być przedmiotem naszego zainteresowania, w tym sensie, dlaczego nie powinniśmy rozdzielać online i offline.

To, co chcę powiedzieć, to, że być może dzięki decyzjom, które parlament podjął cztery lata temu, a teraz je ponawia, mamy możliwość stworzenia zalążka instytucji, która w zasadzie jest jedyną, unikalną instytucją publiczną zajmującą się ochroną w zakresie rzecz jasna przemocy seksualnej. Być może jest to, że tak powiem, wierzchołek góry lodowej, ale być może w przyszłości także z większym zakresem. Chcę powiedzieć, że wynikają z tego trzy główne priorytety. Przy Ministerstwie Sprawiedliwości kieruję zespołem i grupą roboczą ds. monitorowania krajowego planu na rzecz przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, szczególnie kieruję zespołem prewencji, profilaktyki ogólnospołecznej. Wydaje mi się z tej perspektywy, że są trzy kluczowe cele, o których właśnie jestem do dyspozycji, żeby rozmawiać.

Po pierwsze, jest to wsparcie nowego kierownictwa w odbudowaniu zaufania społecznego i reputacji instytucji, w staniu się przez nią pewnym hubem czy też centrum kompetencji w tym zakresie, które pełni służebną rolę wobec innych instytucji i polityk publicznych dokładnie w zakresie przeciwdziałania przemocy, szczególnie przemocy o charakterze seksualnym. Jest to także stworzenie, i w zasadzie praca w tej metodzie, systemu wytycznych także w oparciu o standardy i wytyczne na przykład Komitetu Praw Dziecka ONZ dla wszystkich sektorów, ponieważ reprezentowany jest sektor społeczny, dzisiaj publiczny, a jeszcze wcześniej mieliśmy właśnie wyłącznie społeczny.

Natomiast nie ma reprezentowanego sektora przedsiębiorstw, który jest bardzo, bardzo ważny w systemie ochrony. Mam na myśli nie tylko przedsiębiorstwa cyfrowe, ale też branżę reklamową, marketingową. Jesteśmy rok po wydarzeniach związanych z Pandoragate. Chętnie się do tego odniosę. Chodzi o jak najszybsze włączenie się w nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczości na tle seksualnym i ochronie małoletnich w zakresie standardów ochrony. Wiceminister sprawiedliwości zapowiedziała taką nowelizację. Mam nadzieję, że w tej chwili będziemy świadkami

otrzymywania informacji zwrotnych, a następnie na podstawie tego będziemy podejmowali decyzje. Komisja od pierwszego momentu powinna być w ramach tego. Zresztą komisja także powinno być koliderką w jakimś sensie, oczywiście absolutnie wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości, ale w ogóle krajowego planu, o którym mówiłem.

Krajowy plan, szanowni państwo, opracowywany był…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Panie doktorze, tak nieśmiało namawiam do zmierzania do końca.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Wiem, wiem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Krajowy plan był opracowywany w ogóle w oparciu o metodologię organizacji międzynarodowej WeProtect Global Alliance. Zresztą państwo z poprzedniego rządu też doskonale to wiecie. Postuluję, uważam, że nasza państwowa komisja absolutnie powinna być członkiem sieci międzynarodowej, z której można czerpać po prostu wiedzę. Dzisiaj kompetencji nie buduje się autarkicznie, buduje się tylko i wyłącznie poprzez sieć współpracy z NGOsami, z instytucjami, również międzynarodowymi.

Dwie pozostałe kwestie to zwrócenie uwagi na środowisko społeczno-cyfrowe. Jest to jakieś nasze dramatyczne zaniedbanie, że myślimy o świecie online i offline odrębnie. Tylko powiem państwu jedną rzecz: 85% sprawców krzywdzenia seksualnego dzieci w sieci są to sprawcy kontaktowi. Aż 70% osób, które były krzywdzone, a było to uwiecznione na materiałach zdjęciowych oraz wideo, przez wiele lat swojego dorosłego życia boi się identyfikacji na podstawie tego. Są to informacje i raport WeProtect.

Panie przewodniczący, proszę o tolerancję. W tej chwili jesteśmy świadkami największej skali CSAM, czyli materiałów, które są wychwytywane, a które dotyczą po prostu krzywdzenia dzieci. O 2019 r. mamy wzrost o prawie 90% tego rodzaju materiałów. Jest to zjawisko społeczno-cyfrowe, nie ma zjawiska tylko cyfrowego i tylko społecznego. Musimy sobie po prostu z tego zdawać sprawę.

W związku z tym w tym zakresie powinniśmy stworzyć strategię, która jest po prostu modelem zintegrowanym, z jednej strony społeczno-cyfrowym, ale z drugiej strony oczywiście oddziałującym na poszczególne grupy, na potencjalnych sprawców, na potencjalne ofiary. Dzisiaj rozmawialiśmy ze środowiskami, które reprezentowały również środowiska osób pokrzywdzonych, nie umarłych, również osób, które są pokrzywdzone w kościele. Były z nami również organizacje Episkopatu Polski. Z tymi osobami powinniśmy budować taką strategię.

I trzeci aspekt to edukacja społeczna. W tym zakresie powiem tylko, że faktycznie jako instytucja powinniśmy, po pierwsze, realizować oczywiście strategię Unii Europejskiej przyjętą w 2020 r. w zakresie niegodziwego traktowania w celach seksualnych dzieci, której w jakimś sensie emanacją jest krajowy plan na lata 2023–2026. Jego integralnym elementem jest stworzenie m.in. w ramach w tej chwili dyskutowanych regulacji europejskich nie tylko Digital Services Act, ale także nowej regulacji, która chroni dzieci w zakresie online i offline, która tworzy nowe centrum europejskie, European Center, które również chroni dane osobowe. Przedsiębiorstwa cyfrowe automatycznie muszą przekazywać dane nie tylko cyfrowe, muszą przekazywać dane do tego podmiotu, nie do organów ścigania, od razu powiem, gdyby na sali byli przeciwnicy tej regulacji.

Na koniec w ramach edukacji. Moje doświadczenie w zakresie poradników, w zakresie scenariuszy pracy ze szkołami to 42 tys. dzieci, które uczestniczyły w programach, które realizujemy, to 87 świetlic, które prowadzimy. Jestem inicjatorem raportu i poradnika z Urzędem Ochrony Danych Osobowych dotyczących ochrony danych osobowych, czyli wizerunku, który jest daną osobową, a niestety najczęściej nie wiemy tego…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie doktorze.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

…a także pierwszego w Polsce raportu z zakresu higieny cyfrowej, którego bezpieczeństwo jest integralnym elementem, jak również monitoringu podmiotowości i praw dziecka w środowisku cyfrowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani mecenas, bardzo proszę.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Katarzyna Komoniewska:

Jako adwokat, prowadząc własną kancelarię, zajmuję się przede wszystkim sprawami karnymi i sprawami rodzinnymi. W swojej praktyce, zwłaszcza w praktyce karnej, miałam do czynienia z bardzo szeroką gamą nadużyć, w tym m.in. z nadużyciami dotyczącymi małoletnich. Zarówno zgwałcenia, wymuszenia czynności seksualnych, jak i przestępstwa popełniane za pośrednictwem sieci jest to materia, którą zajmuje się na co dzień.

W związku z tym prace Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystywania seksualnego małoletnich poniżej 15 lat są mi też niezwykle bliskie, dlatego że przez cały czas właśnie pracuję z aktami, uczestniczę w postępowaniach wyjaśniających. Komisja zajmuje się podpisywaniem, kierowaniem wniosków do prokuratora generalnego o wniesienie środków nadzwyczajnych czy też sporządza zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Z taką pracą mam do czynienia na co dzień.

Natomiast z uwagi na fakt, że w ostatnich latach opinię społeczną poruszyła fala ujawnień wykorzystywania dzieci m.in. przez osoby duchowne, postanowiłam podjąć studia na wydziale prawa kanonicznego. Występuję również w procesach przed sądami biskupimi, metropolitalnymi, szeroko rozumianymi kościelnymi na terenie całej Polski. Widzę pilną potrzebę połączenia po prostu perspektywy kanonicznej z regulacjami prawa państwowego. W tym też zakresie swoją osobą, swoją wiedzą, swoim doświadczeniem, swoimi pomysłami chciałabym podzielić się z komisją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję, pani mecenas.

Pani doktor, proszę, oddaję pani głos. Po lewej stronie przy głośniku pastylką. Można wcześniej to zrobić. Sygnalizuję to tylko pozostałym kandydatom.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Dominika Czerniak:

Dziękuję. Przepraszam za kłopot. Dziękuję również pani prokurator i Krajowej Radzie Prokuratorów za zgłoszenie mojej kandydatury.

Może pominę moment o sobie, dlatego że państwo macie to w dokumentach. Trochę nawiążę do tego, co mówiłam wcześniej, jak postrzegam pracę w Komisji. Pracę w komisji postrzegam przede wszystkim jako pracę badawczą i analityczną. Do pracy badawczej, jak widać w moich dokumentach, mam kwalifikacje, dlatego że głównie tym się zajmuję. Jeżeli chodzi o znajomość akt, mam doświadczenie pracy w kancelarii adwokackiej, bycia aplikantką adwokacką. Umiem czytać akta z perspektywy strony, natomiast dużo bardziej kształtującym dla mnie doświadczeniem było po prostu prowadzenie badań aktowych w ramach projektów badawczych, które realizowałam.

Jeżeli chodzi o moje postrzeganie pracy w komisji, to widzę ją jako pracę badawczą. Dlaczego? Dlatego że jest to jedyny organ, który daje możliwość prowadzenia pracy

badawczej w sferze przestępstw seksualnych, ponieważ doświadczenia współpracy z sądami i z prokuratorami, prokuraturami pokazują, że pracownikom naukowo-dydaktycznym bardzo trudno jest uzyskać dostęp do akt, przeprowadzić ich rzetelną analizę, a problemem staje się czasami nawet wysłanie statystyk. Praca w komisji daje też możliwość całościowego oglądu sytuacji w Polsce, dlatego że postępowania karne w sprawach o przestępstwa seksualne, po pierwsze, wymagają szczególnej wrażliwości, szczególnego trybu. Model postępowania w sprawach o przestępstwa seksualne trochę różni się od klasycznego procedowania, natomiast każdy region, każda apelacja w Polsce tak naprawdę wypracowuje jakieś swoje własne praktyki, jakieś metodyki działania, przy czym nie wszystkie mają ścisły związek z Kodeksem postępowania karnego. Taka analiza i deregionalizacja wiedzy pozwoliłyby ujednolicić praktykę i wypracować jakieś wytyczne, wspólne kodeksy dobrych praktyk.

Praca w komisji daje też możliwość włączenia w większym zakresie prawa unijnego do prawa krajowego. Działania na płaszczyźnie unijnej dotyczą nowelizacji dyrektywy 2011/93 dotyczącej zwalczania niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, żeby przeciwdziałać zagrożeniom, jakie pojawiają się w internecie. Komisja i instytucje unijne zwróciły uwagę na to, że aktualnie przepisy dyrektywy nie chronią małoletnich w wystarczającym stopniu, zwłaszcza w kontekście działań osób, które funkcjonują w internecie na jakichś mediach społecznościowych, platformach gier, czatach i zachęcają młodzież do wysyłania zdjęć lub innych materiałów. Działania unijne aktualnie koncentrują się na domknięciu penalizacji. Po prostu trzeba będzie sprawdzić, czy nasze przepisy w pełni implementują przepisy unijne.

Z drugiej strony koncentrują się na udostępnieniu skutecznych środków dochodzeniowych. Są też projekty, żeby wzmocnić ochronę małoletnich poprzez wymuszenie na właścicielach platform i portali internetowych możliwie szybkiej reakcji. Możliwość pracy w komisji i opiniowania aktów prawnych implementujących sprawy unijne jest jednym z ustawowych zadań Komisji. Co więcej, komisja daje także możliwości utworzenia jakichś metodyk, kodeksu dobrych praktyk czy wytycznych w sprawie współpracy organów krajowych, sądów, prokuratur z organami w ramach Unii Europejskiej, ponieważ o ile europejski nakaz aresztowania i europejski nakaz dochodzeniowy dobrze funkcjonują, o tyle mamy szereg innych instrumentów unijnych, które mogą ułatwić prowadzenie krajowych postępowań karnych, a wiedza o prawie unijnym jest dość rozproszona, przepisy czasami są trudne do zweryfikowania, zwłaszcza sposób, w jaki zostały one implementowane.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Pani doktor, nieśmiało przypominam.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Dominika Czerniak:

Dwadzieścia sekund.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Oczywiście.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Dominika Czerniak:

Jeżeli chodzi o fundamentalne założenie Komisji, czyli wyjaśnienie spraw przedawnionych, komisja jest organem quasi-sądowym w postępowaniu represyjnym, a więc trzeba znać przepisy i zasady obowiązujące w Kodeksie postępowania karnego. Chociaż czynności dowodowe są prowadzone na podstawie przepisów k.p.c., to gwarancje proceduralne dla osoby uznawanej za sprawcę są stricte związane z postępowaniem karnym. Komisja powinna zastanowić się, jak uporządkować i zorganizować prace, żeby to podstawowe zadanie zostało zrealizowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję. Pani doktor, udzielam pani głosu. Proszę uprzejmie.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Marta Flis-Świeczkowska:

Szanowni państwo, bardzo dużo zostało powiedziane wcześniej. Teraz ciężko w trzy minuty opowiedzieć o sobie, o swoich planach związanych z komisją.

Może podkreślę to, że w swojej pracy zawodowej, społecznej łączę od wielu lat różne perspektywy. Z jednej strony bardzo długo, dlatego że już 14 lat, na Uniwersytecie Gdańskim wykładam nie tylko prawo karne procesowe, ale też autorski przedmiot „dziecko w procedurach karnych" i inne, gdzie moim głównym założeniem jest właśnie kształcenie młodych prawników z północnej Polski w zakresie prawnokarnej ochrony małoletnich, ale też przeprowadzania w sposób nie wtórnie legitymizujący, prawidłowy czynności z ich udziałem. Poza tym od pięciu lat jestem prawnikiem w Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, w Centrum Pomocy Dzieciom w Gdańsku, gdzie oczywiście głównie świadczę pomoc prawną rodzicom dzieci pokrzywdzonych przestępstwem, ale też jako że jestem tam także koordynatorem zespołu interdyscyplinarnego, mam różne inne zadania, które na co dzień wykonuję, o których też wcześniej wspominałam, tak jak na przykład właśnie opiniowanie aktów prawnych czy tworzenie materiałów edukacyjnych dla dzieci. Jako koordynator zespołu interdyscyplinarnego też bardzo dużo szkoliłam i szkolę. Osobami, z którymi najczęściej spotykam się na szkoleniach, są nauczyciele, pedagodzy, policjanci, radcowie prawni, adwokaci. Tak naprawdę szkolę cały przekrój osób w zakresie przepisów, i nie tylko przepisów, dotyczących ochrony małoletnich pokrzywdzonych, a szczególnie w zakresie interweniowania, dlatego że jest to, mówiąc kolokwialnie, mój konik. Dlaczego interweniowanie? Dlatego że jak już wcześniej zauważyliśmy dzisiaj w trakcie naszej rozmowy, cały czas borykamy się w Polsce z sytuacją braku zawiadomienia po stronie osób, które są zobowiązane do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Wiele spraw ujawnianych jest dopiero po wielu latach, w związku z czym mam misję edukowania różnego rodzaju specjalistów, którzy mają kontakt z dziećmi, żeby adekwatnie reagowali na to, co dzieci im oznajmiają, żeby wierzyli dzieciom, a nie tylko wychodzili z założenia, że dziecko może mówi nieprawdę bądź przeinacza fakty.

Poza tym, poza pracą w fundacji, pracą nauczyciela akademickiego jestem również badaczem. W ubiegłym roku prowadziłam badania aktowe, przebadałam ponad 200 spraw dotyczących właśnie wolności seksualnej małoletnich. Podsumowując moje doświadczenie w pracy zawodowej i społecznej, które mam, tak naprawdę wpisuje się w każde z zadań stawianych przed komisją. Czy to jako nauczyciel akademicki, czy to jako radca prawny w fundacji, czy to jako radca prawny w swojej własnej kancelarii, czy to jako badacz jestem przekonana, że mogę wnieść bardzo wiele do prac Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję, pani doktor.

Pani prokurator, bardzo proszę o zabranie głosu.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w druku sejmowym jest moja droga życiowa, zawodowa. Jestem prokuratorem Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku, pracowałam wcześniej na wszystkich niższych szczeblach prokuratury, w tym długo na szczeblu prokuratury rejonowej, to znaczy na szczeblu tego poziomu prokuratury, na którym prowadzone jest ponad 90% spraw z około miliona, które rokrocznie trafiają do prokuratury. Są tam sprawy przeciwko wolności, przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności seksualnej, przeciwko rodzinie. Mówimy o znęcaniu, o alimentach, w tym również o napaści seksualnej na małoletnich.

Gdybym swoją praktykę miała określić w liczbach, dlatego że nie sposób mówić o sprawach, to mówiłabym o rzędzie kilkudziesięciu tysięcy spraw i o takiej samej liczbie wystąpień przed sądami pierwszej i drugiej instancji w postępowaniach sądowych prowadzonych w formie rozprawy i w formie posiedzenia. Tę część mojego doświadczenia chciałabym wykorzystać w komisji w dwóch kierunkach.

Po pierwsze, jako pomoc osobom i zajęcie się osobami, które zgłaszają się do Komisji. Jestem przygotowana do tego, żeby przyjąć zgłoszenie od takich osób, żeby ustalić w protokole okoliczności czynu i zweryfikować materiał w ten sposób, żeby wiedzieć, jaki zakres pomocy w danym wypadku będzie potrzebny. Mam świadomość, że często będzie to praca z osobami dorosłymi, ponieważ tam, gdzie zawiadomienie będzie pochodziło od dziecka czy pełnomocnika dziecka, to takie zawiadomienie jak najszybciej powinno trafić do organów ścigania. Długie okresy przedawnienia tego rodzaju przestępczości raczej wykluczają, żeby była to sprawa do podjęcia działań przez Komisję.

Jednym z zadań komisji jest to, żeby monitorować postępowania prowadzone w całej Polsce, mówię o zadaniach państwowej komisji, czy nie są w nich stwierdzane nieprawidłowości lub bezczynność. Pracowałam wiele lat jako wizytator. Wizytator właśnie tego rodzaju czynności kontrolne podejmuje w stosunku do prokuratorów z poszczególnych jednostek, patrzy, czy są realizowane zadania, czy postępowanie jest prawidłowo prowadzone. W ramach tej działalności widziałam prace we wszystkich prokuraturach regionalnych. Niedawno, niecałe dwa tygodnie prokurator generalny wydał wytyczne dla prokuratorów wskazujące…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Pani prokurator, sygnalizuję tylko sprawiedliwe w stosunku do wszystkich, że minęły trzy minuty, więc proszę zmierzać w kierunku końca.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

Ale trochę jeszcze mogę? Jeszcze potrzeba mi dwóch.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

To maksymalnie dwie minuty, pani prokurator. Bardzo proszę zmierzać do końca.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

W każdym okręgu będą powoływani koordynatorzy, którzy będą koordynować postępowania przygotowawcze w kategorii spraw, które nas interesują. Muszę mówić krócej, dlatego że pan przewodniczący wyłączy mi mikrofon.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Nie śmiałbym.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Nie śmiałbym. Rekomenduję tylko.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

W każdym razie znam prace prokuratorów w różnych regionach. Chciałabym jako członek komisji podjąć pracę z każdym z 46 koordynatorów. Pewnie znana jest państwu okoliczność, że komisja nie ma wglądu w akta postępowania przygotowawczego, a więc w obecnym stanie prawnym nie może reprezentować pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Współpraca, przyglądanie się pracy prokuratorów w tym zakresie jest ważne.

Mam bogate doświadczenia legislacyjne. Jest to jedno z zadań. Chodzi o podejmowanie działań legislacyjnych, którymi zajmuje się komisja. Pracowałam pewnie z niektórymi z państwa, ale jeżeli tak, było to dawno, nad ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. To ta ustawa, która po raz pierwszy wprowadziła do polskiego systemu karnego środki karne w postaci zakazu zbliżania się i nakazu opuszczenia mieszkania. To ta ustawa, która wprost napisała, że nie wolno bić dzieci. Pracowałam w komisjach, podkomisjach sejmowych przy projekcie ustawy potocznie zwanej kastracją pedofilów. Pani współkandydatka wspominała, że pracuje na tej ustawie. Z przyjemnością słucham o tym, że przepisy te weszły i są stosowane. Dalej odpowiem na pytania.

Jestem prokuratorem w stanie spoczynku, a zatem nie świadczę pracy w prokuraturze. Jako prokurator mam wszystkie obowiązki, które ma prokurator, czyli apolityczność, zakaz należenia do partii politycznych, niemożność podejmowania działalności gospodarczej ani żadnej innej. Mam obowiązek zachowania wiedzy, godności. Brak wiedzy naraża na szwank godność stanowiska prokuratora. Mieszkam w Warszawie. Jestem gotowa do podjęcia pracy Komisji, jeżeli oczywiście w państwa ocenie tak byłoby dobrze. Jeżeli są pytania, proszę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani prokurator.

Teraz otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Listę będzie prowadził pan wiceprzewodniczący. Proszę już o zabranie głosu pana posła Jabłońskiego. Dwie minuty.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Mam jedną uwagę ogólną. Mam wrażenie, panie przewodniczący, że sytuacja, w której kandydaci nie mogą się swobodnie wypowiedzieć, nie jest właściwa. Żałuję, że trochę tak to wygląda. Wiem, że wcześniej była konferencja, tym niemniej to Komisja opiniuje. To taka uwaga. Mam nadzieję, że w odpowiedziach kandydaci będą mogli trochę szerzej to przedstawić.

Jedno pytanie ogólne do wszystkich, a jedno szczegółowe, można powiedzieć, do pana Wojciecha Dragana. Zacznę od tego, że bardzo cenię podejście, które zaprezentował pan doktor Ciesiołkiewicz, wskazując na to, że dochodzi do różnego rodzaju presji na dzieci w sferze rozwoju seksualnego, w sferze ich życia seksualnego czy rozwoju płciowego. Jest to zjawisko, z którym trzeba walczyć, także jeżeli chodzi o sferę online. Jest to szerszy zakres niż to, co jest wprost zapisane w ustawie.

Jest to trochę wstęp do pytania, które chciałbym państwu zadać, dlatego że w tej chwili w bardzo wielu krajach toczy się dyskusja, a takie państwa jak Szwecja, Finlandia, Wielka Brytania, Nowa Zelandia, 25 stanów w USA wprowadziły przepisy zakazujące lub poważnie ograniczające dokonywanie ingerencji hormonalnej u osób nieletnich, prowadzącej do korekty płci, traktując to jako ingerencję w sferę seksualną, a więc de facto również naruszenie wolności seksualnej osób małoletnich. Chciałbym, żebyście państwo odnieśli się do tego, jak się zapatrujecie na tego typu regulacje. Czy one powinny być również wprowadzone w Polsce czy też wręcz przeciwnie, na przykład nie powinny być wprowadzone? W naszym Sejmie toczyła się dyskusja w Komisji do Spraw Petycji.

Druga kwestia, bardziej szczegółowa, dotyczy kandydata, który jako pierwszy nam się prezentował, pana Wojciecha Dragana. Muszę tę kwestię poruszyć zwłaszcza z uwagi na to, że dzisiaj procedujemy w wyniku odwołania ze składu komisji dwóch osób z uwagi, jak zostało uznane w głosowaniu, na utratę nieposzlakowanej opinii. W przypadku pana Wojciecha Dragana mamy do czynienia z sytuacją, że pan Wojciech Dragan, co wynika z publicznie dostępnych informacji, jest w sporze cywilnym z Łukaszem Sakowskim, który padł ofiarą, jak sam to opisał, właśnie osób, które wmanewrowały go w zmianę płci.

Przeczytam, co pan Łukasz Sakowski napisał na ten temat i będę wdzięczny, gdyby pan Wojciech Dragan mógł się do tego odnieść, dlatego że to są dosyć poważne zarzuty postawione publicznie. Odczytam fragment wpisu w internecie. Pan Łukasz Sakowski napisał: „Wojciech Dragan zaczął ostrzejszym tonem próbować wmanipulować mnie w usunięcie komentarza innej osoby, zaczął zwracać się do mnie per Sakowski, choć wcześniej byliśmy na «ty». Robił to w sposób, który odebrałem jako arogancki i lekceważący. Pisał do mnie, jakby miał do czynienia ze studentem pierwszego semestru, który mu czymś podpadł i którego chce się pozbyć. Zaczął mnie też obrażać personalnie oraz licytować się na to, że jego komentarz miał sporo polubień, więc on ma rację. Przede wszystkim jednak zagroził mi procesem sądowym, jeśli nie usunę komentarza innej osoby i nie opublikuję na moim profilu przeprosin. Napisał również kłamstwo, że zostałem usunięty ze studiów doktoranckich, podczas gdy sam zrezygnowałem. Mimo że odpowiedziałem mu, jak było naprawdę, on rozpowszechniał to kłamstwo. Potem

rozpowiadał to pomówienie na mój temat w rozmowach z różnymi ludźmi i insynuował, sugerował to w komentarzach”.

Pan Łukasz Sakowski zamieścił tę wypowiedź w dłuższym wpisie, w którym informował, że zamierza wystąpić przeciwko panu Draganowi na drogę sądową.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo proszę zmierzać do końca, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Ponieważ zgodnie z art. 6 ust. 6 pkt 6 ustawy mamy kryterium nieposzlakowanej opinii, dyskutowaliśmy o tym na kliku posiedzeniach Komisji w poprzednich miesiącach, sądzę, że jest to istotna kwestia, do której byłoby dobrze, gdyby pan kandydat mógł się publicznie odnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o rzeczy techniczne, odpowiedzi na pytania będziemy udzielać po wystąpieniach wszystkich posłów. Nie ma wielu pytań. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby się zgłosić do dyskusji? Nie widzę. Więc zamykamy listę mówców.

Panie pośle, chciałbym zwrócić uwagę, że nikt nikomu nie ogranicza możliwości wypowiedzi. Sekundkę, panie pośle, chwileczkę. Po to były konferencja i wysłuchanie publiczne, po to przez pięć godzin siedzieliśmy na sali i słuchaliśmy, co państwo mają do powiedzenia. Nikt nikomu nie ograniczał czasu, wszyscy mogli się wypowiedzieć. Wszyscy posłowie jeszcze w zeszłym tygodniu otrzymali informację z Kancelarii Sejmu, o której konferencja się odbywa, otrzymali zaproszenie od pana marszałka Sejmu na wysłuchanie publicznie. Bardziej transparentnie, panie pośle, nie da się przeprowadzić wyboru. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Szrota. Dziękuję. Dwie minuty, panie pośle.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie kandydaci, chciałbym, żeby mocno wybrzmiało na tej sali na dzisiejszym posiedzeniu, dlaczego nie ma kandydata, którego prezentowałby klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Podjęliśmy określone działania celem zgłoszenia tego kandydata, zresztą po wstępnym pozytywnym sygnale, dlatego że dobrym obyczajem jest w przypadku kandydatów na urzędy wybieranych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stosowanie zasady parytetu. Podjęliśmy takie starania, przedstawiliśmy odpowiedniego kandydata czy raczej kandydatkę i wtedy usłyszeliśmy, że kandydatka jest za blisko politycznie związana z naszym środowiskiem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo przepraszam, panie pośle. A do kogo pan kieruje to pytanie? Chciałbym to wiedzieć.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Ja wygłaszam pewne ogólne stwierdzenia, a potem skieruję pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Czas biegnie. Jest czterdziesta piąta sekunda.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Chciałbym tylko zauważyć, że jeden z kandydatów, którzy dzisiaj stawili się na posiedzeniu szanownej Komisji, był równie blisko, jeśli nie bliżej związany z naszym środowiskiem politycznym, z Prawem i Sprawiedliwością, z tym że został zgłoszony przez Koalicję Obywatelską. A więc rozumiem, że to jest tylko kwestia skali czasowej związków politycznych. Powtarzam, że brak kandydata zgłoszonego przez nasze środowisko wynika tylko z tego, że kierownictwo Sejmu zdecydowało się oceniać nasze propozycje według kryteriów pozamerytorycznych.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Matusik-Lipiec.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo kandydaci, dzisiaj przez cały dzień z uwagą przysłuchujemy się państwa prezentacji dorobku zawodowego. Było wysłuchanie publiczne. Państwo też mieli udzielony przed chwilą głos. Państwo reprezentują bardzo różne i bardzo bogate doświadczenie czy to prawnicze, czy to naukowe, czy to edukacyjne, czy to nawet administracyjne.

Moje pytanie chciałabym skierować do wszystkich państwa. Gdyby każdy z państwa mógł wybrać jedno swoje doświadczenie zawodowe albo życiowe, które uważają państwo, że najlepiej będzie wykorzystane w pracach Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, jakie byłoby to doświadczenie i dlaczego? Bardzo krótko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jeszcze wracając do wypowiedzi pana posła, pragnę zwrócić uwagę, że nikt, ale to nikt nie uniemożliwił zgłaszania kandydatów Prawu i Sprawiedliwości. Znacie państwo procedurę, mogliście państwo z niej skorzystać i po prostu trzeba było. Jak państwo widzicie, jest bardzo szeroka ławka chętnych, żeby aplikować na dwa bardzo istotne stanowiska, zresztą świetnych fachowców. Państwa także mieliście taką możliwość.

Bardzo dziękuję. Teraz pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, bardzo wnikliwie przysłuchiwałam się wielogodzinnemu wysłuchaniu. Chciałabym powiedzieć, że w państwa słowach, ale też osób, przedstawicieli podmiotów, które zadawały wam pytania, w ogóle nie został podjęty i tym samym nie został zauważony bardzo ważny obszar, w którym występują nadużycia i przemoc seksualna wobec małoletnich, jakim jest obszar sportu.

Przypomnę, że według wyników badań europejskich przemoc w sporcie występuje pomiędzy 40 a 80%, występuje ona o wiele częściej niż w normalnym życiu społecznym. Według badań europejskich do przypadków przemocy seksualnej dochodzi między 20 a 30%. W Polsce nie mieliśmy żadnych badań. Niedawno Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę przeprowadziła pierwsze badania, trochę są one objęte błędem. W badaniach tych jest wskazane, że aż 90% dzieci, sportowców wyczynowo uprawiających sport doświadczyło w dzieciństwie przynajmniej raz przemocy. Aż 33% przypadków dotyczyło przemocy seksualnej. Przypomnę, że osób uprawiających sport, które z reguły kończą sport w granicach 30. roku życia, ale niektórzy również w okresie 15. roku życia, rokrocznie jest mniej więcej na poziomie 1–1,1 mln osób. Klubów sportowych, w których powinny obowiązywać standardy, które od niedawna są standardami w naszym kraju, jest ponad 14 tys.

Dla porównania podam, że szkół podstawowych jest w Polsce też około 14 tys. Natomiast oczu, które patrzą na niebezpieczeństwo, w szkołach jest zdecydowanie więcej niż w klubach, gdzie bardzo często jest niewielu opiekunów, są to małe podmioty.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Pani poseł, bardzo proszę o zmierzanie do końca.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Stąd moje pytania.

W czym upatrujecie państwo głównych przyczyn tak wysokiej częstotliwości tego zjawiska w obszarze sportu i jak należałoby temu skutecznie przeciwdziałać? Jak wyłapywać skutecznie przypadki takich nadużyć? Czy państwa zdaniem opracowane niedawno standardy ochrony małoletnich są w tym zakresie wystarczające? Jakie są główne trudności w ich wdrażaniu w obszarze sportu?

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że w rejestrach policyjnych ze względu na sposób rejestrowania nie sposób odnaleźć przestępstw dotyczących właśnie obszaru sporu. Standardy, które nam nie działają…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Pani poseł, bardzo proszę zmierzać do końca.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ostatnie pytanie. Czy w państwa ocenie kara za niewdrożenie standardów w wysokości 250 zł jest karą adekwatną? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pan poseł Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie do pana, ponieważ rozważana była kwestia związana w ogóle z likwidacją komisji. Pamiętam, kiedy tworzyliśmy ustawodawstwo dotyczące komisji. Zestawiam to z tym, co się działo na ostatnich posiedzeniach, gdzie byli wysłuchiwani członkowie komisji. W związku z tym mam pytanie do pana.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Panie pośle, mam gorącą prośbę. Szanujmy nasz czas, szanujmy czas kandydatów, którzy siedzą tutaj od godz. 12:00 i chociaż w ramach tej Komisji nie uprawiajmy polityki, jeżeli chodzi o komisję, która rozważa bardzo ważny problem. Jeżeli ma pan pytanie do kandydatów, proszę kontynuować. Ja nie jestem kandydatem i nie widzę potrzeby, żeby odpowiadać na pana pytanie. Dziękuję.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

To trzeba było tak powiedzieć, że pan nie ma żadnej wiedzy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Panie pośle, ma pan pytanie do kandydatów czy pan nie ma pytania do kandydatów?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Miałem pytanie do pana, dlatego że pan jest przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Ale nie jestem kandydatem. Ma pan pytanie do kandydatów czy pan nie ma? Milczenie przyjmuję jako to, że pan po prostu nie przygotował się na dzisiejsze posiedzenie Komisji i nie ma pan żadnego pytania.

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pani poseł Gembicka.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, mam dwa pytania do wszystkich kandydatów. Po pierwsze, jednym z zadań komisji jest badanie sposobu reagowania organów państwa, organizacji i innych podmiotów na tego typu przestępstwa. Jakie państwo widzicie obszary do poprawy w tym zakresie? I drugie pytanie. Jak się państwo odnosicie do propozycji ustawowych, które pojawiały się w poprzedniej kadencji, ale już w tej kadencji też słyszymy, że to prawdopodobnie wróci, odnośnie do ograniczania dostępu do treści nieodpowiednich dla dzieci? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani przewodnicząca Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, poprzednie godziny spędziliśmy rozmawiając bardzo dużo o prewencji, jak również o kwestii edukacji w ramach prac Komisji. Dlatego pozwolę sobie zadać państwu pytanie właśnie w tym obszarze.

Wydaje się, że szkoła jest miejscem, które najbardziej powszechnie dociera do ludzi młodych, do dzieci, do nastolatków, ale także do nauczycieli, którzy są w stanie również wpłynąć w jakimś sensie na postawy, zachowania rodziców, czyli jest miejscem, gdzie najbardziej powszechnie jesteśmy w stanie zdobyć wiedzę i umiejętności jako społeczeństwo. Chciałabym zapytać, jaką państwo widzą rolę w prewencji, edukacji właśnie we współpracy ze szkołami. Być może jakieś doświadczenie w takiej współpracy już państwo mieliście.

Moje drugie pytanie podbije pytanie pani posłanki Gembickiej dotyczące tak zwanego świata cyfrowego. Chodzi o dostęp dzieci do treści patologicznych, patostreamerów, mediów społecznościowych, ale także o wykorzystywanie internetu do krzywdzenia dzieci. Wiemy, że skala i zakres działań musi być tu ogromny. Jakie największe pierwsze potrzeby państwo w tym obszarze widzicie?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że na koniec zadam jedno pytanie skierowane tylko do części z państwa, gdyż reszta z państwa już odpowiedziała na ten temat. Swoje pytanie będę kierował do pana profesora Wojciecha Dragana, do pani doktor Aleksandry Krasowskiej, a także do pani doktor Marty Flis-Świeczkowskiej.

Szanowni państwo, w swoich CV przedstawiliście państwo olbrzymi zakres obowiązków, które teraz piastujecie, olbrzymi zakres działań. Oczywiście podnosi on, pokazuje państwa kwalifikacje do pełnienia tej funkcji, jest on naprawdę imponujący. Natomiast padało tu pytanie, czy będziecie państwo w stanie poświęcić i zaangażować się na 100%, jeżeli chodzi o pracę i działalność komisji. Ponadto czy jesteście państwo w stanie zrezygnować z niektórych aktywności zawodowych po to, żeby móc świadczyć pracę dla tej niezwykle istotnej komisji? Bardzo serdecznie dziękuję.

Teraz rozpoczynamy odpowiedzi na pytania. Panie profesorze, jak zawsze pan na pierwszy ogień. Proszę uprzejmie.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Wojciech Dragan:

Bardzo dziękuję.

Odpowiem na pytanie pana przewodniczącego. Właściwie jedyną działalnością, na której teraz się koncentruję, jest działalność uczelniana. Chciałbym oczywiście móc poświęcić większość czasu pracy w komisji, natomiast chciałbym także zachować aktywność uczelnianą jako istotną również z punktu widzenia edukacji o tych zjawiskach, o których rozmawiamy.

Odpowiadając kolejno na pytania, może zacznę od drugiego pytania pana posła Jabłońskiego. O ile mi wiadomo, w tym kraju każdy może się poczuć urażony dowolnymi rzeczami. W związku z tym ma prawo wejść w spór sądowy z drugą osobą, która go uraża. Ja nie będę wypowiadać się na temat kwestii pozwu osoby, którą pan przywołał, dlatego że to jest sprawa mająca swój bieg.

Pan poseł przywołuje sprawy związane z kwestiami godnościowymi i etycznymi. Panie pośle, ja cieszę się nieposzlakowaną opinią w swoim środowisku, czego dowodem jest pełnienie przeze mnie funkcji przewodniczącego Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk oraz rekomendowanie mnie do komisji przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Jeżeli to nie jest dla pana dowód mojej nieposzlakowanej opinii, to chciałbym panu powiedzieć, że postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został mi nadany w tym roku tytuł profesora nauk społecznych. Myślę, że to jest odpowiedź na pana drugie pytanie.

Natomiast jeżeli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, jestem za tym, żebyśmy w kwestiach związanych z dobrem małoletnich słuchali naukowców i kierowali się dowodami naukowymi, a nie tymi czy innymi przekonaniami takiej czy innej grupy społecznej. Ja jestem naukowcem i zawsze będę powtarzać, że dowody naukowe są najważniejsze również w tych kwestiach, o których pan powiedział. Mam zaufanie do badaczy zajmujących się tą problematyką. Ja się tym nie zajmuję, nie jestem endokrynologiem, nie jestem seksuologiem, nie znam się na tych badaniach, ale mam zaufanie do rekomendacji towarzystw naukowych, które zajmują się tą problematyką. Dla mnie to jest argument przekonujący. Jeżeli mam wypowiadać swoje zdanie, to zdanie to będzie zgodne z rekomendacjami oficjalnych organizacji lekarskich, które zajmują się tą problematyką.

Odpowiadając na kolejne pytanie, pani posłanka Matusik-Lipiec poprosiła o podanie jednego doświadczenia zawodowego, życiowego, które mogłoby być pomocne w pracy w komisji. Wydaje mi się, że doświadczeniem, które mógłbym przywołać, jest doświadczenie organizacyjne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Panie profesorze, sekundkę.

Panowie posłowie, mam prośbę, dlatego że to naprawdę rozprasza. Przed chwileczką narzekaliście, że ograniczany jest czas wypowiedzi, a dalej nie słuchacie. Więc bardzo proszę o uwagę. Dziękuję bardzo.

Proszę kontynuować, panie profesorze.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Wojciech Dragan:

Doświadczenie organizacyjne, które nabyłem m.in. dzięki sprawowaniu funkcji prodziekana, dało mi możliwość współpracy z wieloma różnymi osobami, pracowania w różnego rodzaju interdyscyplinarnych zespołach. Jest to coś, co w dużej mierze ukształtowało moje myślenie o tym, w jaki sposób należy współdziałać z innymi ludźmi.

Pani posłanka Niemczyk zadała pytanie o sport i pytanie o to, w czym upatrujemy przyczyny tak dużego występowania zjawiska krzywdzenia dzieci w tym środowisku. Mam poczucie, nie do końca jestem przekonany o tym, jaka jest prawdziwa skala krzywdzenia. A więc zacząłbym od tego, że właściwie nie mam przekonania, że te badania, które istnieją, rzeczywiście pokazują prawdziwy obraz. Niewątpliwie kwestia występowania tego zjawiska jest niedoszacowana. Widzę różne przyczyny, przyczyny związane z brakiem edukacji seksualnej, z dostępnością tego środowiska dla różnego rodzaju osób.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Panie profesorze, proszę tylko zmierzać w kierunku końca.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Wojciech Dragan:

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Wojciech Dragan:

Czy kara 250 zł jest adekwatna? Oczywiście nie jest adekwatna.

Pani posłanka Gembicka zadała pytanie o to, jaki jest mój stosunek do ograniczania treści nieodpowiednich dla dzieci. Uważam, że tego typu regulacje powinny być pilnie wprowadzone. Dużą rolę edukacyjną w tym zakresie, w zakresie zwracania uwagi na tego rodzaju zagrażające rozwojowi dzieci treści widzę właśnie w szkole. Jest to też odpowiedź na pytanie pani poseł.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pani doktor, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania. I też proszę zwięźle.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Aleksandra Krasowska:

Oczywiście, postaram się.

Kolejno odpowiadając na pytania, które padły, jeżeli chodzi o ingerencję hormonalną, ja jestem lekarką, jestem specjalistką w dziedzinie psychiatrii i seksuologii. Wszelkiego rodzaju działania medyczne, które są wdrażane u pacjentów, poprzedzone są diagnostyką, całą procedurą, która jest usystematyzowana, jest wskazana przez towarzystwa naukowe oraz wiąże się i wynika z przeprowadzonych badań. Za każdym razem działania przy każdym pacjencie, któremu włączamy leki, są takie same. Stawiamy diagnozę, oceniamy stan zdrowia pacjenta, wykluczamy przeciwwskazania, stwierdzamy, że włączenie leków będzie miało więcej korzyści, niż ryzyk związanym z występowaniem na przykład działań ubocznych. Jeżeli stwierdzimy, że pacjent będzie czerpał więcej korzyści z włączenia leków, wówczas takie leczenie jest włączane, oczywiście jeżeli są ku temu wskazania i jeżeli działania mieszczą się we współcześnie obowiązujących standardach medycznych, są zgodne ze sztuką medyczną, ale również są za zgodą pacjenta czy pacjentki, otrzymujących taką pomoc.

Druga kwestia to doświadczenie, które wydaje mi się najważniejsze ze względu na ewentualne prace komisji. Tak naprawdę jest to moje wykształcenie i moje doświadczenie zawodowe. Chyba na to chciałabym wskazać. Ja po prostu jestem osobą, która na co dzień, w codziennej pracy ma kontakt z osobami, które dokonały przestępstw przeciwko wolności seksualnej albo które obserwują u siebie cechy zaburzeń preferencji seksualnych, w tym preferencji seksualnych w kierunku dzieci. Mam też kontakt z takimi osobami, które zostały skazane za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej z innych przyczyn niż zaburzenia preferencji seksualnych. Opiniowałam osoby w związku z postępowaniami w kwestii tak zwanej pornografii dziecięcej, staramy się unikać tego sformułowania, ale już nie będę tego przedłużać, ale również z przestępstwami za pośrednictwem internetu, w tym groomingu. Moim najważniejszym doświadczeniem jest to, co robiłam przez ostatnie 15 lat.

Jeżeli chodzi o kwestie sportu, jest to bardzo, bardzo ciekawe zagadnienie i cieszę się, że ono padło. My jako specjaliści w dziedzinie seksuologii wiemy o tym, że istnieje pewna rzecz, którą jeszcze nie do końca potrafimy uchwycić, w sensie badań dotyczących genezy tego zjawiska. Jest ich bardzo mało albo nie udzielają one jednoznacznej odpowiedzi, tak żebym mogła to państwu przekazać w sposób wiarygodny, biorąc też odpowiedzialność za wypowiedziane słowa. W związku z powyższym jest to jeden z wielu obszarów, gdzie powinniśmy wdrażać badania naukowe, zdobywać informacje, zbierać informacje, analizować wszystkie przypadki bardzo dokładnie i skrupulatnie, tak żeby zobaczyć, co jest genezą takiego działania, dlaczego akurat w tych obszarach statystycznie jest więcej zdarzeń, i zweryfikować, jak powiedział pan profesor, czy rzeczywiście jesteśmy pewni, że jest tego więcej niż w innych obszarach. Brakuje badań, a wszelkie moje gdybania byłyby tylko snuciem jakichś moich przekonań, a nie rzetelną działalnością naukową.

Jak przeciwdziałać, jak wyłapywać? Oczywiście myślę, że wszyscy zgodzimy się, przynajmniej mam nadzieję, że to nie jest tak, że żyjemy w idealnym świecie, gdzie jeżeli przepisy są uchwalone, to są idealnie realizowane. Zawsze jest czynnik ludzki. Pozostaje zawsze kwestia tego, w jaki sposób, z jaką dokładnością realizowane są różnego rodzaju zadania przez osoby z różnych specjalności, w tym lekarzy, przedstawicieli organów ścigania. O co mi chodzi? O to, że jeżeli już są pewne regulacje, to próbujmy je wdrażać, patrzmy, co nie działa i poprawiajmy. Bardzo ważnym elementem z mojego punktu widzenia jako osoby ze świata medycyny jest to, żeby jednak rzetelnie wykonywać pracę i próbować działać maksymalnie dobrze, na ile jesteśmy w stanie.

Jeżeli chodzi o kwestię kwoty 250 zł, to oczywiście jest to kompletnie nieadekwatna sytuacja. Ja to oceniam bardzo negatywnie.

Jeżeli chodzi o kwestię ograniczenia treści nieodpowiednich dla dzieci, na ten temat już mamy trochę badań. I nawet nie chodzi o kwestię ograniczenia dostępności dla dzieci. Wiemy, co się dzieje w momencie, w którym dochodzi do nieprawidłowych z punktu widzenia medycyny zachowań związanych z prezentacją w internecie różnych treści erotycznych. O ile dla osoby dorosłej może wiązać się to z ryzykiem, to tym bardziej tego typu treści są absolutnie niedozwolone dla dziecka. Teraz po stronie państwa, po stronie specjalistów jest wypracowanie takich mechanizmów, żeby chronić dzieci w sieci, tak żeby nie zostały one narażone na obserwowanie tego typu treści, jak również żeby same nie zostały uwikłane w przemoc seksualną, której źródłem są osoby popełniające przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, działając w tak zwanej w sieci.

Padło pytanie o to, jak wyobrażam sobie współpracę ze szkołami, jeżeli chodzi o prace komisji. Jest to ważne pytanie. Oczywiście zawsze wraca wątek edukacji seksualnej. I tak naprawdę dobra, rzetelna edukacja seksualna, oparta na standardach naukowych i prowadzona przez rzetelnych, merytorycznych nauczycieli i edukatorów, to jest też bezpieczeństwo, jest to bezpieczeństwo dzieci, jest to bezpieczeństwo rodzin, jest to bezpieczeństwo później osób dorosłych. Ale edukacja seksualna powinna być kierowana również do osób dorosłych, tak żebyśmy wspólnie poruszali się w pewnych obowiązujących normach, byli świadomi owych norm, od samego początku budowali postawy z szacunkiem dla godności, intymności i seksualności drugiego człowieka.

Jeżeli chodzi o kwestie moich obowiązków, otwarcie przyznam, że mam ich dużo, natomiast nie byłoby mnie tutaj, gdybym nie miała gotowości do tego, żeby wycofać się

z tych, które uniemożliwią mi pracę w komisji. W związku z powyższym z mojej perspektywy ewentualna praca w komisji byłaby moją główną pracą, taką, do której ewentualnie dostosowywałabym inne zadania w czasie wolnym. Jeżeli któreś z zadań będzie wpływało negatywnie na moją pracę w komisji, będę musiała z tego zrezygnować.

Żeby też państwu nie wyobrażali sobie jakichś niesamowitych rzeczy, mam na myśli to, że na przykład jako wykładowca prowadzę zajęcia w weekendy albo na przykład konsultuję pacjentów popołudniami. Jest to dla mnie oczywiste, że jakakolwiek praca nie może wpływać na pracę w komisji, natomiast te działania, które będą w moim czasie wolnym, oczywiście zamierzam realizować. To chyba wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani doktor.

Panie doktorze, do pana podwójna prośba. Pan zawsze długo mówi. Gdyby można było oszczędzić czas, to bardzo, bardzo proszę.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Postaram się, panie przewodniczący, telegraficznie, w relatywnie telegraficzny sposób.

Jeżeli państwo pozwolicie, odniosę się w pierwszej kolejności do pytania pani posłanki Niemczyk. Faktycznie sport nie znalazł się tu, nie był przedmiotem dyskusji. Faktycznie jest tak, że raport Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę jest w jakimś sensie przełomowy. Dodam tylko, że w 11% mamy do czynienia też z krzywdzeniem seksualnym po stronie osób, które w danym czasie są opiekunami, trenerkami, przede wszystkim trenerami. Faktycznie mogę tylko dodać, że zjawisko to na pewno spełnia kryteria *underreportingu*, czyli po prostu nie mamy właściwych danych.

Trzeba założyć, że skala jest znacznie większa, niż dzisiaj wiemy, ale sądzę – chociaż „ale" nie powinno zaprzeczać temu, co wcześniej powiedziałem, mam nadzieję, nie zaprzecza – że standardy ochrony małoletnich, które w tej chwili są wprowadzane w życie, wiemy, że od 15 sierpnia, we wszystkich placówkach, także klubach sportowych, myślę, że poprawią sytuację. Sport faktycznie wymaga odrębnej koncentracji. Wiemy to z wielu krajów. Międzynarodowa amerykańska organizacja lekkoatletyczna. Wiemy, że model zarządzania i trenerski, który jest przemocowy po prostu z natury rzeczy, sprzyja również krzywdzeniu seksualnemu. W związku z tym to nie dotyczy być może wyłącznie standardów, które dzisiaj istnieją, ale być może dodatkowych inicjatyw w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o karę, powiem troszeczkę przewrotnie. Wydaje mi się, że jesteśmy na pierwszym etapie wdrażania, czyli ogromnej, bardzo potrzebnej zmiany społecznej. Doskonale, że ona się dzieje. Natomiast widzimy ze strony klubów, placówek, placówek oświatowych, z którymi też pracuję, gigantyczny opór, który jest też naturalny i trzeba do niego podchodzić z pewną wyrozumiałością, jak sądzę. Wiem też ze spotkań, które w tym temacie miały miejsce, że instytucje kontrolne na pierwszym etapie mają kontrolować, że tak powiem, pedagogicznie wprowadzanie standardów. Oznacza to, że naprawdę wymaga to ze strony wielu organizacji zupełnie innej mentalności. Jest to zmiana kulturowa, to nie jest zmiana biurokratyczna, a w pierwszej kolejności podchodzimy jak do biurokratycznej. Czy kara jest adekwatna? Nie, ale być może na pierwszym etapie jest to kara minimalna, a docelowo będzie zupełnie inna sankcja za brak tych rozwiązań.

W drugiej kolejności, jeżeli państwo pozwolicie, chciałbym odnieść się do pytania zadanego przez posłankę Matusik-Lipiec o doświadczenia. Są to de facto dwa, ale splatające się w jedno. Pani posłanko, przede wszystkim dotyczy to standardów. W fundacji, którą kieruję, wprowadzałem standardy przed tym, kiedy one były obowiązkowe. Wprowadzałem nie tylko jedne standardy w jednej placówce, ale także w kilkudziesięciu innych, które z nami współpracują. Jest to doświadczenie, które bardzo chciałbym wnieść, dlatego że ja po prostu bardzo wierzę w standardy. Wydaje mi się, że w ogóle jest pewien konsensus polityczny co do standardów. Musimy mieć też świadomość, że ustawa zapadła na granicy kadencji. Wszyscy zgadzamy się co do niezbędności tych rozwiązań.

I druga związana z tym kwestia. Chciałbym powiedzieć, że byłem inicjatorem pierwszego monitoringu podmiotowości praw dziecka w środowisku cyfrowym. To, co teraz chcę powiedzieć, jest o tyle ważne, że jesteśmy niestety, ale mam nadzieję, że za chwilę

się to zmieni, jedynym podmiotem, który uwzględnił i zbudował monitoring i nową architekturę praw dziecka, biorącą pod uwagę środowisko cyfrowe. Bazuje ona na wytycznych Komitetu Praw Dziecka ONZ, czyli wytycznych, które instytucje publiczne w Polsce mają obowiązek przestrzegać w swoich politykach. Chcę powiedzieć, że nie uwzględniamy ich. W związku z tym to jest moja ambicja i to jest mój wkład, który chciałbym też m.in. w to wnieść.

Odpowiadając na pytanie pana posła Jabłońskiego, nie chciałbym się wypowiadać na temat terapii, ale chciałbym się wypowiedzieć na temat bardzo wielu misinformacji, dezinformacji być może w sferze cyfrowej, gdyż od tego aspektu pan poseł zaczął. Chcę powiedzieć, że jeżeli oczywiście dochodzi do krzywdzenia, to mniejszości seksualne, osoby, które poszukują swojej tożsamości, są w pierwszej grupie ryzyka. Wiemy to również z badań WeProtect, organizacji, która leżała u podstaw, jak już dwa razy powiedziałem, naszego krajowego planu, że niestety są w grupie pierwszego ryzyka, jeżeli chodzi o krzywdzenie seksualne w sieci. Musimy to po prostu uwzględnić, ale znam, jak sądzę przynajmniej w mojej skromnej opinii, odpowiedź na połączone pytanie pani posłanki Gembickiej i pana posła Jabłońskiego. Dotyczy ono mianowicie treści, nazwałbym to może w taki sposób, krzywdzących.

Są dwa rozwiązania. Jedno dotyczy regulacji europejskich, za chwilkę do niego przejdę, jedno dotyczy krajowych. W krajowym systemie ochrony dziecka w tej chwili od wielu miesięcy rozwijany jest system wpinania się do systemu międzynarodowego, tak zwanego hash. To znaczy chodzi o to, że dzisiaj Polska de facto nie korzysta z zasobów międzynarodowych, a jeżeli chodzi o krzywdzenie dziecka w sieci, szczególnie treści CSAM, czyli treści, nazwijmy to w dużym uproszczeniu, pornograficzne, są to treści, które są diagnozowane na poziomie de facto międzynarodowym. Oczywiście robimy to, ale robimy to z dużym opóźnieniem.

Dlaczego jest to problem? Dlatego że w tym przypadku jest walka o czas. Jeżeli jakieś treści zostały już rozpoznane, to one de facto mogą czekać. Jeżeli treści nie zostały zdiagnozowane i rozpoznane, to być może dziecko doświadcza krzywdzenia. Po prostu czas reakcji, żeby je ochronić, jest kluczowy. Wiem, że Centralne Biuro do Spraw Walki z Cyberprzestępczością, a także Komenda Główna Policji, Wydział do Walki z Handlem Ludźmi we współpracy bardzo intensywnie pracują nad tym, żeby Polska jak najszybciej i w jak największej liczbie punktów miała owo wpięcie.

Druga kwestia to jest kwestia regulacji. Jeżeli zrealizujemy postanowienia strategii Unii Europejskiej, przyjętej w 2020 r., dotyczące niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych, to częścią tego, szanowni państwo, jest m.in. właśnie stworzenie europejskiego centrum, które pomagałoby tym krajom. Po pierwsze, wychwytywałoby tytułem obowiązku. Obowiązkiem wszystkich przedsiębiorstw, platform cyfrowych byłoby informowanie i natychmiastowe przesyłanie danych do europejskiego centrum, co pomogłoby znacząco w ściganiu tego rodzaju przestępstw, a jednocześnie byłoby centrum kompetencji w zakresie ochrony dziecka również w sferze, nazwijmy to wciąż tradycyjnie, offline. Wydaje mi się, że jest to odpowiedź.

Faktycznie kwestiami treści trzeba zająć się w sposób absolutnie holistyczny, nie wycinkowy. Powiem coś, co być może nie spodoba się karnistom, ale my nie mamy w Polsce, i jest to błąd… A w dyrektywie, o której było była mowa, ta definicja jest, w tej chwili jest nawet zmodyfikowana. Otóż my nie mamy w Polsce nawet definicji pornografii. Wiem, że w sensie praktycznym prawdopodobnie dla sędziów praktyków być może nie jest to wielkie wyzwanie. Z punktu widzenia osoby, która pracuje przy politykach publicznych moim zdaniem jest to bardzo poważne wyzwanie, szczególnie w sferze pedagogiki, pewnej edukacji nawet społecznej, nie chodzi mi o edukację oświatową. Myślę, że to jest kierunek działania.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Panie doktorze, błagam o zmierzanie do końca.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Tak, tak. Są to interwencje, które bym podjął, jeżeli chodzi o szkoły.

Największy problem w polskich szkołach, na którym powinniśmy się skoncentrować. Powiem tylko o jednym, ponieważ nie znamy skali krzywdzenia i informacji, które wychodzą ze szkoły, ale to, co wiemy, to dane o uruchomieniu procedury niebieskiej karty, czyli przemocy jako takiej, przemocy zaniedbania, przemocy seksualnej, przemocy fizycznej, przemocy psychicznej. Szkoły są dramatycznie nisko w tym pułapie. W 4% inicjatywa uruchamiana jest przez szkołę, tylko w 1% przez instytucje zdrowia. Jest to pole, na którym trzeba się skupić, nie dlatego że nauczyciele, dyrekcje nie chcą, tylko dlatego że nie wiedzą, nie posiadły tej kompetencji jako kompetencji organizacyjnej placówki i nie mają właściwego wsparcia i podmiotowości, boją się, w skrócie rzecz ujmując.

Odsyłam państwa do trzeciego raportu państwowej komisji, pokazującego, co się dzieje po ujawnieniu informacji o krzywdzeniu dziecka. Jest to stygmatyzacja, wykluczanie także osób, które informują. Tego boją się nauczyciele. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Dziękuję serdecznie.

Pani mecenas, w telegraficznym skrócie, bardzo proszę.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Katarzyna Komoniewska:

Postaram się, aczkolwiek chciałam opowiedzieć o doświadczeniu, moim doświadczeniu zawodowym, które też niejako było moją motywacją do tego, żeby starać się o bycie członkiem komisji. Mogłabym o tym opowiadać godzinami. W sumie są to dwa doświadczenia z sal sądowych, które zbiegły się w czasie.

Jeżeli mam to zrobić w telegraficznym skrócie, trudno. Oczywiście obie sprawy, które mam na myśli, dotyczą wykorzystywania seksualnego małoletnich. Otóż w jednej sprawie po siedmiu latach uniewinnienie, przy czym niestety należałoby wskazać na ewentualne błędy prokuratury w czasie postępowania przygotowawczego, ale uniewinnienie, w czasie którego przez siedem lat oskarżony był odsunięty od wszelkich sprawowanych funkcji. Wielokrotnie wspominał mi o tym, że były naruszane jego dobra osobiste.

W tym samym czasie w zupełnie innym procesie postawiony jeden zarzut z kategorii opisanych w rozdziale XV Kodeksu karnego. Nie zastosowano tymczasowego aresztowania i w niedługim czasie ponowny zarzut już w czasie trwania postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Z uwagi na fakt, że na co dzień jestem uczestnikiem i widzę na salach sądowych, jak trudne są to procesy, powiem tak. Oczywiście chyląc czoła przed kwestiami badawczymi i jak najbardziej rozumiejąc ich rangę, ich wartość, ich niezwykłą wartość, osobiście widzę przede wszystkim moje doświadczenie, które chciałabym właśnie przełożyć na pracę w komisji, mającą polegać na pomocy pokrzywdzonym, na tym, żeby prace prężnie szły do przodu, na tym, żeby w postępowaniach wyjaśniających dochodzić prawdy.

Przechodząc do kwestii popełnianych przestępstw seksualnych w obszarach sportu, sama jestem matką, sama jestem osobą, której dziecko również chodzi do szkoły sportowej, dlatego obszar ten jest mi szczególnie bliski. Szczególnie uważam, że wymaga on podjęcia dalszych prac nad nim. W tej chwili mam przed sobą badania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Wprawdzie wprost nie jest wskazane, żeby konkretnie był to sport, ale w wykresie nr 3 pokazane jest, dlaczego dzieci decydują się na podjęcie kontaktów seksualnych za zapłatę lub w zamian za inne korzyści. Są wymienione liczne powody. Jest mowa o modnych ubraniach, modnych gadżetach, o tym, że zmuszają ich do tego trudne okoliczności życiowe, chcą też zaimponować rówieśnikom i wiele, wiele innych.

Dlatego na tej płaszczyźnie trzeba podjąć, co jest ogromnie ważne, właśnie współpracę ze szkołami, współpracę z przedszkolami czy współpracę z okręgowymi radami adwokackimi, z izbami radców prawnych czy z fundacjami, które w danym zakresie pracują na danych obszarach poprzez to, żeby od najmłodszych lat już uświadamiać, przestrzegać dzieci w szkołach, w przedszkolach, czym jest zły dotyk, jak się przed nim bronić, do kogo się zwrócić.

Jeżeli chodzi o zadane pytanie dotyczącego ingerencji hormonalnej, przyznam się, że nie mam wiedzy, tak że też odniosę się ewentualnie do zaufania do organizacji lekarskich, do instytucji.

Natomiast jeżeli chodzi o wprowadzenie kary 250 zł, wiadomo, że w mojej ocenie jest to kara nieadekwatna.

Jeżeli chodzi o ograniczenie dostępu do treści patologicznych dla dzieci, jak najbardziej optuję za pilnym wprowadzeniem takich ograniczeń. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani mecenas.

Pani doktor, udzielam pani głosu.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Dominika Czerniak:

Może w kolejności. Na pierwsze pytanie nie odpowiem, dlatego że nie mieści się w zakresie prac komisji. Ja też nie jestem lekarką, więc nie czuję się kompetentna, natomiast nie mieści się to w zakresie prac komisji.

Odpowiadając na drugie pytanie dotyczące tego, jakie doświadczenia zawodowe mogłoby zostać wykorzystane w pracy w komisji, wydaje mi się, że doświadczenie pracy w kancelarii adwokackiej oraz aplikacja adwokacka, którą odbyłam. Później nie kontynuowałam pracy zawodowej w adwokaturze, tylko zostałam na uczelni i kontynuowałam pracę naukową. Niemniej jest to ciekawe doświadczenie, momentami doświadczenie graniczne, ale na pewno bardzo dużo mnie nauczyło, tak naprawdę chyba w każdej dziedzinie życia, jeżeli chodzi o obycie z salą sądową, o konieczność mówienia przed salą sądową, ale także kontakt z klientami.

Wiadomo, że w kancelarii sprawy są różne, nie zawsze, patrząc z perspektywy komisji, byliśmy po właściwej stronie. Natomiast na pewno jest to doświadczenie cenne, na pewno uczy czytania akt i analizy. Doświadczenia, które wydają mi się najistotniejsze z punktu widzenia prac komisji, są to doświadczenia, które mamy z doktor Flis-Świeczkowską, a mianowicie prowadzenie badań akt i analizy akt spraw sądowych. Marta przebadała ich 200, ja przebadałam 147 dokładnie, przy czym też trzeba wytworzyć sobie jakąś własną metodykę postępowania.

Przechodząc do pytania dotyczącego sportu i wykorzystania seksualnego w sporcie, myślę, że jest to szalenie ważne zagadnienie, ale mocno niedoszacowane i niezbadane. Wobec tego jest mi też ciężko mówić o czymś, na temat czego nie mamy rzetelnych badań. Natomiast jeżeli chodzi o ochronę dzieci w przypadku seksualnego wykorzystania w sporcie, dzieci poniżej lat 15 są chronione w sposób pełny. Jeżeli dziecko ukończy 15 lat i doświadcza wykorzystania seksualnego, wtedy tak naprawdę wpada w przepisy dla osób dorosłych.

U nas, we Wrocławiu, była głośna sprawa molestowania w Polskim Związku Kolarskim. Odsyłam do orzeczenia II AKa 192/22. Chodziło tam o molestowanie kilkunastu dziewczyn powyżej 15. roku życia. Postępowanie zostało umorzone z uwagi na to, że trener nie gwałcił tych dziewczynek, tylko wykorzystywał stosunek zależności, mimo tego, że one mówiły „nie", nie chciały tego stosunku. Natomiast sąd apelacyjny doszedł do wniosku, że nie była to obrona skuteczna, a poza tym jakby coś się wydarzyło, to mogłyby wyjść, inaczej zareagować. Jest nawet ciekawa analiza, jak długo ściąga się spodnie. Myślę, że wykorzystanie seksualne w sporcie to byłby bardzo istotny aspekt pracy w komisji.

Mogą pomóc standardy ochrony małoletnich. Trenowałam karate, współpracuję z moim byłym klubem karate. Faktycznie w Polskim Związku Karate przejęli się standardami ochrony małoletnich i naprawdę starają się je wdrażać. Pomagałam też pisać swojemu klubowi owe standardy. Myślę, że jest to naprawdę cenny mechanizm, dlatego że nakazuje też zauważyć coś, co być może wcześniej było bagatelizowane i zmusza do reakcji w obawie przed odpowiedzialnością karną.

Kara za niewdrożenie standardów w wysokości 250 zł oczywiście jest śmieszna, tym bardziej że osoba która dopuszcza do zajęć jednorazowo… Na przykład kiedy chcę sobie przyjść do liceum, poprowadzić zajęcia, grozi mu odpowiedzialność za wykroczenie, 1000 zł grzywny, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do jednego miesiąca za jednorazowe zajęcia. A za trwałe utrzymywanie braku standardów jest kara grzywny do 250 zł. Coś się nie zgrało z sankcjami, coś się nie zgrało z obowiązkami.

Jeżeli chodzi o zaświadczenie, to jest to zaświadczenie z KRK, że jestem osobą niekaraną za przestępstwa seksualne.

Jeżeli chodzi o reagowanie na przemoc dotyczącą pornografii i dostępu do treści nieodpowiednich, są bardzo cenne działania Unii Europejskiej. Z jednej strony już wspominałam podczas wysłuchania publicznego o rozporządzeniu przejściowym 2021/1232, które dotyczy zmuszenia dostawców usług internetowych do usuwania określonych treści z platform. Aktualnie mechanizm ten opiera się na dobrowolności właścicieli platform i portali społecznościowych. Komisja Europejska pracuje nad rozporządzeniem, które będzie zmuszało czy nakazywało usunięcie, natomiast jest debata z uwagi na ingerencję w prywatność oraz to, w jakim zakresie powinna być wprowadzona zautomatyzowana analiza danych. Na pewno mieści się to w granicach pracy komisji, tym bardziej że organy koordynujące, które mają zostać powołane, wprost wpisują się w zadania, jakie są stawiane przed komisją. Pytanie też, jakie znaczenie będą miały przepisy prawa, a z drugiej strony, jakie znaczenie będzie miała edukacja małoletnich.

Przechodząc już do edukacji małoletnich oraz mojego doświadczenia w tym zakresie, na uczelni mamy takie zajęcia dla licealistów, jak też dla szkół podstawowych. Przychodzą do nas, mamy zajęcia o procedurze karnej, o prawie karnym, dotyczące wykorzystania seksualnego w internecie. Prowadziłam takie zajęcia w zeszłym roku. Fascynujące jest, że dzieci same nie do końca wiedzą, na jakie zagrożenia mogą być narażone w świecie cyfrowym. Wydaje się, że działalność edukacyjna, poradniki, co zrobić, jeżeli moje zdjęcie zostało w jakiś niewłaściwy sposób wykorzystane, też są ważne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani doktor.

Pani doktor, bardzo proszę o głos.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Marta Flis-Świeczkowska:

Bardzo dziękuję.

Co do pytania dotyczącego ingerencji hormonalnej, nie chciałabym się wypowiadać, bowiem nie jestem specjalistą w tym zakresie. Ufam, że osoby, które doradzają, leczą, wspomagają osoby w transformacji, po prostu robią to rzetelnie.

Chciałabym się odnieść do pytań zadanych przez panią Niemczyk, dlatego że odwołała się pani do badań dotyczących przemocy seksualnej w sporcie. Chciałabym nadmienić, że jako pracownik, współpracownik Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę szkoliłam różnego rodzaju kluby sportowe czy inne podmioty właśnie w zakresie wdrażania standardów ochrony dzieci. Mam nadzieję, że dzięki danym, które mamy, które wydała m.in. fundacja, poprzez to, że standardy zostały wdrożone czy będą wdrożone, jeżeli jeszcze nie są w takich placówkach, sytuacja się zmieni.

Jakie są przyczyny tego, że jest tak wysoki odsetek przemocy seksualnej w sporcie? Odwołam się do trochę innych badań niż moja przedmówczyni, pani mecenas. Chciałabym wskazać na przyczynę, jaką jest przede wszystkim chęć odniesienia sukcesu w sporcie, ale też presja rodziców, obawa przed wykluczeniem, podejście, że co się wydarzyło w szatni, to się wydarzyło w szatni i tam zostaje, zależność, zaufanie. Przecież niejednokrotnie trenując jakiś sport, bardzo mocno związujemy się z osobą trenera. Trochę jest to drugi rodzic, a czasami nawet pierwszy, tak bym powiedziała, w zależności od sytuacji. W związku z tym to wszystko przekłada się na skalę.

Natomiast myślę, że jakbyśmy zbadali, nie wiem, szkoły muzyczne, szkoły baletowe czy jakiekolwiek inne podmioty, gdzie jest taka sama czy podobna relacja pomiędzy dzieckiem a nauczycielem, trenerem czy jakkolwiek by tego nie nazwać, to skala krzywdzenia mogłoby być bardzo podobna, jak nie taka sama. Akurat dysponujemy badaniami w sporcie.

Zastanawiam się nad karą. Jestem karnistą, ale nie jestem zwolennikiem karania. Nie wiem, czy to dobrze brzmi. Myślę sobie, że lepsze jest jednak tłumaczenie, pokazywanie, co robię na szkoleniach, dlaczego tak ważne jest wdrażanie standardów ochrony dzieci, jakie zachowania są przekraczające, jakie mamy możliwości interweniowania w przypadku, kiedy wiemy, że dziecko zostało skrzywdzone i tak dalej, to wszystko, co mamy w standardach i politykach ochrony dzieci.

Oczywiście 250 zł to nie jest kara adekwatna, ale ja bardziej skupiłabym się jednak na edukacyjnym aspekcie, na aspekcie zmiany świadomości naszego społeczeństwa. Myślę, że wdrażanie standardów ochrony dzieci we wszystkich placówkach, w których są dzieci, których uczestnikami są dzieci, mam przynajmniej taką nadzieję, bardzo przyczyni się do dużej zmiany w tym zakresie.

Bardzo przepraszam, ale już naprawdę jestem bardzo zmęczona i ciężko mi się skupić.

Doświadczenie. Były dwa ważne pytanie na ten temat. Jakie doświadczenie najbardziej wpłynęło na mnie, na moją decyzję dotyczącą bycia w komisji? Mam mętlik w głowie, ciężko mi wskazać jedno. Moje doświadczenie zawodowe jest takie, że sfery bardzo się przenikają. Moja praca w fundacji ma wpływ na pracę na uczelni, na badania, praca na uczelni ma wpływ na pracę w fundacji. Wobec tego ciężko mi wskazać jedno. Natomiast nie ukrywam, że od kiedy współpracuję z fundacją, a minęło już pięć lat, moja wszelka aktywność zawodowa jest skupiona na ochronie małoletnich pokrzywdzonych. W mojej pracy zawodowej i społecznej tak naprawdę wszystko wokół tego się skupia.

Dlaczego tak bardzo chcę pomagać dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem? Chyba po prostu dlatego że bardzo wzrusza mnie ich cierpienie, ich historie, bardzo duży potencjał widzę w tym, żeby zmieniać rozumienie uczestnictwa dzieci w procesie karnym. Myślę, że za pomocą komisji też miałabym taką możliwość. Chodzi jeszcze o interwencję, do której cały czas się odwołuję, szerzenie wiedzy, o której też wspominał pan Konrad Ciesiołkiewicz, że czasami nauczyciele, pedagodzy czy inne osoby mówią, że nie mają wiedzy, jak interweniować, jak to robić właściwie. To też jest moja misja, żeby im o tym mówić, żeby oni po prostu reagowali na krzywdzenie dzieci.

Powiem państwu może tylko dygresję, nie powinnam, gdyż nie mamy czasu, ale w ostatnim czasie bardzo trudnym doświadczeniem dla mnie, ale wyjątkowym była chyba kumulacja emocji z badań i emocji z pracy w fundacji. Czytałam notatki opiekuna dziecka, który notował sobie, co się dziecku przydarzało, co mu dziecko relacjonowało. Po prostu wzruszyłam się i popłakałam. Sprawy te jakoś tak emocjonalnie też mnie dotykają. Stąd moje duże zaangażowanie i chęć pomocy dzieciom.

Jeżeli chodzi o przestępstwa internetowe, mówię to w bardzo dużej ogólności, poraziła mnie skala tego typu przestępstw w moich badaniach. Jak słusznie powiedziała Dominika, przebadałam około 200 spraw. Sprawy groomingu to był duży procent tych spraw. To były sprawy prawomocnie zakończone, gdzie doszło do wydania wyroku. Tam nie było żadnego uniewinnienia, z tego, co pamiętam, a w skali 200 spraw miałam tylko 5 uniewinnień. W związku z tym mam nadzieję, że przepisy będą zmierzały ku temu, żeby kwestię dostępności dzieci czy karania za te przestępstwa jeszcze bardziej doregulowywać czy regulować.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, ja trochę na nie odpowiedziałam już wcześniej, ale tak może bardziej ogólnie. Dotyczyło ono mojej dostępności. Jestem osobą zajętą, co widać z mojego dossier, z mojego CV. Natomiast oczywiście analizując w głowie możliwość, czy mogę być jednak członkiem komisji, zastanawiałam się, jak to wszystko pogodzę. Nie da się pogodzić moich wszystkich zadań. Będę musiała z części zrezygnować. Częścią tą na pewno będzie zaangażowanie w Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, nad czym będę ubolewać, ponieważ jestem bardzo związana z tą organizacją.

Natomiast bardzo bym chciała na pewno utrzymać pracę na uczelni. Dlaczego? Dlatego że jak powiedziała Dominika, dzięki temu, że pracujemy na uczelni, że mamy takie zainteresowania, jakie mamy, jesteśmy w stanie młodym prawnikom przekazać informacje, o których oni z innego źródła mogą po prostu ich nie otrzymać. W związku z tym chciałabym bardzo łączyć te prace, jeżeliby się to udało. Jeżeli chodzi o moją kancelarię, to zasadniczo jest to działalność w bardzo ograniczonym zakresie, po prostu nie miałam na to czasu.

Czy były jeszcze jakieś pytanie, na które powinnam odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani doktor.

Myślę, że wszystkie zostały wyczerpane.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Marta Flis-Świeczkowska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Pani prokurator, proszę o głos. Także proszę pamiętać o zmęczeniu i późnej godzinie. Bardzo serdecznie dziękuję. Oczywiście nie chcę pani prokurator ograniczać czasu, a mikrofonu wyłączać nie zamierzam.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

Wiem, że wszyscy jesteśmy już zmęczeni. Mam nadzieję, że państwo posłowie nie obrażą się, jeżeli moja odpowiedź będzie za krótka.

Pan poseł Jabłoński pytał o ingerencję hormonalną. Pytanie jest ogólne. Kiedy odpowiadali moi poprzednicy, zastanawiałam się, panie pośle, jak na to odpowiedzieć, żeby oddawało… Jako członkowie państwowej komisji z problemami tego rodzaju, jak ocena ingerencji hormonalnej w organizm, prawdopodobnie się nie spotkamy. Myślę dalej, w jakich wypadkach jest to możliwe. Na przykład jeżeli spotkamy małoletniego, gdzie taka ingerencja była, na przykład w kierunku zmiany płci, i spowodowało to, że stał się przedmiotem zamachu przeciwko wolności seksualnej. Z całą pewnością nie w tym zakresie szło myślenie pana posła pytającego. Czy ja dobrze… Nie jestem medykiem.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Uważam po prostu, że ingerencja w rozwój płciowy człowieka na tak wczesnym etapie jest de facto zamachem na wolność seksualną. Dlatego pytałem o to, czy jesteście państwo za zakazem takich ingerencji czy też przeciwko takiemu zakazowi.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

Jasne. Na pewno gdybym jako prokurator oceniała czyn polegający na ingerencji, to z całą pewnością przestępstwem byłoby działanie siłowe, wbrew woli, wbrew woli opiekunów, natomiast gdzie indziej, panie pośle, nie mam wiedzy medycznej, nie podjęłabym takiej decyzji sama, bez głębokich konsultacji i opinii lekarskich. Tylko tak umiem podejść do tego tematu.

Jedno doświadczenie zawodowe, które zdecydowało o tym, że zgodziłam się kandydować na członka państwowej komisji – jest to jedno zbiorowe doświadczenie. Gdybym tak na to spojrzała, to jest to praca prokuratorska na tak zwanej pierwszej linii, czyli w prokuraturze rejonowej. Proszę państwa, dla prokuratora jest to kilkaset spraw rocznie, z czego 30% to są sprawy przeciwko życiu i zdrowiu, wszelkiego rodzaju formy przemocy. Często sprawy nie wyczerpują jednej kwalifikacji prawnej, przenikają się, jeżeli chodzi o sposób działania sprawcy, trwają w czasie. Mamy do czynienia z przestępstwami, które trwają przez określony czas. To naprawdę robi wrażenie, trudno być obojętnym, nawet jeżeli do tego rodzaju spraw podchodzi się profesjonalnie.

W moim wypadku okres mojej pracy prokuratorskiej na pierwszej linii zbiegł się z okresem wychowania własnych dzieci, które były najpierw kilkuletnie, potem nastoletnie. Doskonale znam możliwości i proces dorastania psychicznego, społecznego dziecka, jego bezradność. Wiadomym faktem jest, że dziecko nie ma zdolności do czynności prawnych, jest zdane tylko na dorosłych. Wydaje mi się, że najogólniej mówiąc, te doświadczenia spowodowały, że bardzo angażowałam się w projekty ustaw, o których mówiłam, które tworzyły zręby pod ochronę małoletnich przed wykorzystaniem seksualnym. A teraz jestem gotowa wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie, kiedy dysponuję czasem, żeby to zrobić.

Przestępstwa wykorzystania seksualnego w sporcie. Chyba problem jest szerszy. Ja też nie znam skali, ile procent osób małoletnich doznaje molestowania w sporcie. Myślę, że tak, jak już usłyszeliśmy na tej sali, problem będzie w każdym środowisku, gdzie się spotyka młodzież, osoby młode z osobami starszymi, dorosłymi, szczególnie w środowiskach, gdzie istnieje stosunek zależności, o którym mówiła pani poprzedniczka, kandydatka. W sporcie to będzie w relacji trener–zawodnik, to będzie w szkole

tańca, to będzie na innych zajęciach, powiedzmy, malarskich czy chóru. Można się spodziewać, że tam kontakty będą… Nie mówię, że będą kontakty, tylko że będzie większe zagrożenie i mniejsza skłonność do ujawniania takich czynów opinii.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Pani prokurator, będąc sprawiedliwym wobec wszystkich, tylko informuję o zmierzaniu ku końcowi, jeżeli pani prokurator byłaby łaskawa.

Kandydatka na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Grażyna Stanek:

Już w skrócie.

Przestępstwa wykorzystania, napaści seksualnych w sieci. Jak najbardziej są regulacje, które pozwalają zapewnić ochronę prawnokarną. Czy blokować sieć przed dziećmi? Moim zdaniem ważniejsze jest działanie edukacyjne, i to na wszystkich szczeblach. Zakaz nie jest metodą. Mam świadomość, że mówi to prokurator. Nieblokowanie nie oznacza epatowania treściami, na przykład pornograficznymi. Powinna być ochrona. Dla mnie bardziej rokuje to, kiedy działania szkoły, rodziny, wsparte działaniami państwa, pozwolą młodzieży prawidłowo korzystać z sieci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska 2050-TD):

Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Bardzo przepraszam za bycie Cerberem czasu, ale już wszyscy jesteśmy zmęczeni, a przed nami teraz cykl głosowań.

Bardzo proszę panie posłanki i panów posłów o zalogowanie się do systemu celem możliwości głosowania. Będziemy wyrażać opinie według kolejności druków, od druku nr 592 do druku nr 598, będziemy głosować po kolei nad każdym drukiem.

Czy wszyscy państwo jesteście gotowi? Ktoś jeszcze biegnie, nadchodzi, komuś coś nie działa? Wszystkim wszystko działa. Dziękuję bardzo. A więc przechodzimy do pierwszego głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie pana Wojciecha Dragana na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 30 posłów. Za – 23, przeciw – 7 głosów. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Przechodzimy do kolejnego druku.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie pani Aleksandry Krasowskiej na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu nieletnich poniżej lat 15? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 30 posłów. Za – 23 głosów, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie pana Konrada Ciesiołkiewicza na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. Pan poseł Zimoch zna wszystkie wyniki. Tym razem pomylił się. Głosowało 28 posłów. Za – 19, przeciw – 7, wstrzymały się – 2. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie pani Katarzyny Komoniewskiej na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Głosowało 30 posłów. Za – 20, przeciw – 6, wstrzymało się – 4 posłów. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Pan poseł Zimoch lepiej, żeby nie obstawiał.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie pani Dominiki Czerniak na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15? Kto z pań i panów posłów jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Może kiedyś uda się panu, panie pośle, trafić.

Bardzo proszę o podanie wyników. Głosowało 30 posłów. Za – 21, przeciw – 7, wstrzymały się – 2 osoby. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Przechodzimy do kolejnego głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie pani Marty Flis-Świeczkowskiej na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Panie pośle, dalej się panu nie udaje.

Głosowało 29 posłów. Za – 20, przeciw – 7, wstrzymało się – 2 posłów.

Teraz ostatnia szansa dla pana posła Zimocha.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie pani Grażyny Stanek na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Głosowało 30 posłów. Za – 21, przeciw – 7, wstrzymały się – 2 osoby.

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Jestem gotowy podjąć się tego zadania. Nie widzę sprzeciwu.

Dziękuję wszystkim państwu. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji.